

3 Problematyka spraw trudnych i właściwego podejścia do klienta

[Adam Citko, Radosław Zachwieja]

8 Kompetencje komunikacyjne w pracy w UPP

[Przemysław Pest]

13 BABSEA, czyli studenckie praktyki prawnicze w Azji

[Grzegorz Pawlak]

16 Sekcja sądownictwa międzynarodowego

[Natalia Mileszyk, Katarzyna Trzpiotła]

20 SPP a samorząd terytorialny – możliwości współpracy

[Jędrzej Sawerski]

w i e d z a • p r o f e s j a • s u k c e s

nr 1 (112) styczeń 2010 cena 15 zł (w tym 0% VAT)

EP

edukacja.prawnicza.pl

- » Grooming
- » Terminy w KPC
- » Zdolność sądowa i procesowa – kazusy
- » Wasze anegdoty z sesji i egzaminów

Nowelizacja KRO
z 6.11.2008 r. Część II

ISSN 1234-5678

W styczniowym numerze „Edukacji Prawniczej” m.in.:

- » Temat miesiąca: Nowelizacja KRO z 6.11.2008 r. Część II – Robert Zegadło
- » Terminy w KPC. Część I – Patrycja Klimiuk
- » Zdolność sądowa i procesowa – kazusy i orzecznictwo – Lidia Staśkiewicz
- » Prawnokarna ochrona małoletnich świadków na przykładzie wybranych orzeczeń ETPCz. Część I – Joanna Mierzwińska-Lorecka
- » Czy zawsze można się powoływać na bezpośredni skutek przepisów dyrektywy? Część I – Anna Wójtowicz-Dawid
- » Grooming – Piotr Karlik
- » Przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom rynkowym na drodze karnej – Stanisław Radowicki
- » Prawo handlowe – pytania testowe z egzaminów na aplikację: adwokacką, radcowską i notarialną – Marta J. Skrodzka, Karol Skrodzki

SZANOWNI CZYTELNICY!

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce zimowy numer czasopisma *Klinika*. Przygotowanie każdego wydania to ponad dwa miesiące pracy redakcji czasopisma oraz zespołu wydawnictwa CH Beck. Jest to okres inspirujących dyskusji członków redakcji o aktualnych problemach klinik, ciekawych projektach i przede wszystkim o wyzwaniach stojących przed ruchem klinicznym. Coraz liczniejsze propozycje tekstów stanowią dla nas ważne źródło informacji o sytuacji poradni prawnych rozsiadanych na terenie całego kraju, co pozwala nam profilować pismo w taki sposób, aby najlepiej spełniało Państwa oczekiwania. Tym bardziej zachęcamy do przesyłania nam listów, komentarzy i wszelkich uwag, które dotyczą treści prezentowanych w czasopiśmie oraz jego roli w upowszechnianiu wiedzy związanej z funkcjonowaniem poradni prawnych.

W pierwszym dziale dotyczącym warsztatu nauczyciela klinicznego zamieściliśmy tekst o problematyce spraw trudnych autorstwa *Adama Citki* i *Radosława Zachwiei* oraz artykuł *Przemysława Pesta* o kompetencjach komunikacyjnych w studenckich poradniach prawnych. Jesteśmy przekonani, że poruszone w nich kwestie dotyczą każdej z 25 działających w Polsce klinik prawa.

Warto również zapoznać się z rozwiązaniami zagranicznymi. Pan *Grzegorz Pawlak* bardzo ciekawie opisuje swój staż w organizacji *Brigdes Across Borders South East Asia* w Tajlandii. Może lektura tego tekstu pomoże nam spojrzeć z dystansu na codzienną działalność polskich klinik i stojące przed nimi wyzwania. W dziale drugim znajdziemy również tekst pań *Natalii Mileszczyk* i *Katarzyny Trzpiotły* o sekcji prawa międzynarodowego działającej w klinice na Uniwersytecie Warszawskim – pierwszym tego typu projekcie w polskich poradniach prawnych.

Numer zamykamy niezwykle ważnym artykułem pana *Jędrzeja Sawerskiego* o doświadczeniach współpracy studenckiej poradni prawnej z samorządem terytorialnym. Tekst ten wpisuje się w nurt rozważań o finansowaniu poradni prawnych i tworzeniu ośrodków poradnictwa w mniejszych miejscowościach.

Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych dziękuje wszystkim autorom oraz Redakcji, w szczególności pani dr *Barbarze Namysłowskiej-Gabrysiak*, pani *Marcie Skrodzkiej*, panu *Rafałowi Gołębiowi* i panu *Wojciechowi Górowskiemu* za zaangażowanie i twórczy wkład w powstanie zimowego numeru *Kliniki*.

Życzymy Państwu zdrowia i sukcesów w nowym roku i zapraszamy do lektury!

Julia Kluczyńska



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Adres redakcji:

ul. Szpitalna 5 lok. 5, 00-031 Warszawa
tel.: 022 829 91 29 w. 143
e-mail: biuro@fupp.org.pl

**Wydawca:**

Wydawnictwo C.H. Beck
00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
Nakład: 6000 egz.

Komitet redakcyjny:

Rafał Gołąb, Wojciech Górowski, Julia Kluczyńska
– sekretarz redakcji, dr Michał Królikowski – redaktor
naczelny, dr Barbara Namysłowska-Gabrysiak, Marta
Janina Skrodzka

Redakcja:

Agnieszka Fiutak

Korekta: Małgorzata Stempowska

Skład i tkanie: Robert Janusz

Reklama: Edyta Przyrowska tel.: 022 33 77 442

Rada Naukowa Czasopisma „Klinika”

Lukasz Bojarski – Helsińska Fundacja Praw Człowieka

prof. dr hab. Eugeniusz Bojanowski – Uniwersytet Gdański

Jakub Boratyński – Fundacja im. Stefana Batorego

dr Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński

prof. dr hab. Maria Dragun-Gertner – Uniwersytet im. Mikołaja
Kopernika w Toruniu

dr Wojciech Dziedzic – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Katarzyna Guzenda – Uniwersytet Europejski Viadrina we Frank-
furcie/Słubicach (nad Odrą)

Katarzyna Hebda – ELSA Lawyers Society

prof. dr hab. Małgorzata Król – Uniwersytet Łódzki

prof. dr hab. Leszek Kubicki – Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości
i Zarządzania im. L. Koźmińskiego

dr hab. Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski

dr Magdalena Olczyk – Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarzą-
dzania im. L. Koźmińskiego

prof. dr hab. Maksymilian Pazdan – Uniwersytet Śląski

dr Justyn Piskorski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

dr Andrzej Sakowicz – Uniwersytet w Białymstoku

Marcin Szyguła – Fundacja Academia Iuris

prof. dr hab. Maria Szewczyk – Uniwersytet Jagielloński

prof. dr hab. Eleonora Zielińska – Uniwersytet Warszawski

ISSN 1508-1583

**Pełna oferta publikacji
Wydawnictwa C.H. Beck jest dostępna
w Księgarniach Patronackich:**

**KSIĘGARNIA
PRAWNICZA DOM
KSIĄŻKI**

ul. Mickiewicza 32
15-232 Białystok
tel.: 085 741 55 48
www.domksiazki.bialystok.pl

KSIĘGARNIA KODEKS

ul. Jezuicka 3
85-111 Bydgoszcz
tel.: 052 321 28 48
www.kodeks.net.pl

**GŁÓWNA KSIĘGARNIA
NAUKOWA**

ul. Podwale 6
31-118 Kraków
tel.: 012 422 37 17
www.eksiegarnia.pl

**KSIĘGARNIA IURIS
PRUDENTIA**

Plac M. Curie-Skłodowskiej 5
(budynek Wydziału Prawa
i Administracji UMCS)
20-031 Lublin
tel.: 081 537 54 75
www.naukowa.pl

KSIĘGARNIA KODEKS

Plac Dąbrowskiego 5
90-249 Łódź
tel.: 042 677 89 05
www.kodeks.net.pl

**KSIAŻNICA POLSKA
CENTRUM KSIAŻKI**

Plac Jana Pawła II 2/3
10-959 Olsztyn
tel.: 089 5230 640 83
www.ksiaznica.pl

**KSIĘGARNIA
PRAWNICZO-
EKONOMICZNA DOM
KSIĄŻKI**

ul. Święty Marcin 51/57
61-806 Poznań
tel.: 061 852 05 91
pz002@domksiazki.poznan.pl

**KSIĘGARNIA IURIS
PRUDENTIA**

ul. Sobieskiego 2d/2
35-002 Rzeszów
tel.: 017 852 39 26
www.naukowa.pl

KSIĘGARNIA KODEKS

ul. Gagarina 152
86-100 Toruń
tel.: 056 8651 86 67
www.kodeks.net.pl

**KSIĘGARNIA
AKADEMICKA**

Al. Papieża Jana Pawła II 31
70-453 Szczecin
tel.: 091 489 09 26
www.akademicka.osdw.pl

**KSIĘGARNIA
AKADEMICKA**

ul. Narutowicza 17a
(budynek WPIA
Uniwersytetu
Szczecińskiego)
70-240 Szczecin
tel.: 091 433 34 33
www.akademicka.osdw.pl

**EKONOMICZNO-
PRAWNICZA**

KSIĘGARNIA PROFIT
Pl. Defilad 1
Stacja Metra Centrum,
pasaż handlowy 1/2002D
00-110 Warszawa
tel.: 022 654 55 17

**GŁÓWNA KSIĘGARNIA
NAUKOWA IM. B. PRUSA**

ul. Krakowskie Przedmieście 7
00-068 Warszawa
tel.: 022 826 18 35
www.prus24.pl

**KSIĘGARNIA
EKONOMICZNA**

ul. Grójecka 67/69
02-094 Warszawa
tel.: 022 822 90 41
www.ksiegarnia-ekonomiczna.com.pl

**KSIĘGARNIA
EUROPEJSKA**

Filia Księgarni Ekonomicznej
ul. Grójecka 128
02-383 Warszawa
tel.: 022 846 04 10
www.ksiegarnia-europejska.pl

KSIĘGARNIA „KODEKS”

ul. Sądowa 1
50-046 Wrocław
tel.: 071 370 42 96
www.kodeks.net.pl

Problematyka spraw trudnych i właściwego podejścia do klienta

Adam Citko*, Radosław Zachwieja**

W niniejszym opracowaniu pragniemy zwrócić uwagę na złożony charakter problematyki dotyczącej kontaktów z tzw. klientami trudnymi. Uważamy, że gwarantem zdobycia zaufania osób zwracających się do poradni jest profesjonalne i dostosowane do odpowiedniej sytuacji podejście studentów.

Staramy się również wysunąć pewne pomysły, które mogą się przyczynić do usprawnienia działalności Uniwersyteckich Poradni Prawnych w relacjach z „klientami trudnymi”.

Dwanaście lat rozwoju idei pomocy prawnej udzielanej w klinikach zrodziło duże zaufanie osób, które nie posiadają wystarczających środków na zatrudnienie profesjonalistów. Dla wielu z nich wizyta w UPP jest ostatnią deską ratunku.

Problematyka spraw trudnych dla klienta

Próba zdefiniowania pojęcia spraw trudnych dla klienta

Na wstępie chcielibyśmy dokonać wyjaśnienia terminologicznego. Pod pojęciem **sprawy trudnej**, którym posługujemy się w poniższym tekście, rozumiemy sprawy trudne dla klienta – używamy tu pewnego skrótowego myślowego. Wydaje się, że wyjaśnienie tej kwestii jest konieczne ze względu na możliwość odmiennego rozumienia tego pojęcia – jako spraw trudnych z punktu widzenia poradni.

Niestety nie jest możliwe dokładne sformułowanie definicji pojęcia spraw trudnych dla klienta. Zakwalifikowanie sprawy jako trudnej może być zależne od konkretnego przypadku. Niektórym osobom opowiadanie o swojej sprawie rozwodowej nie stwarza najmniejszego problemu, podczas gdy inni natrafiają w tym miejscu na barierę wstydu i wyrzutów sumienia. Często zdarza się, że klienci tacy potrzebują czasu, nie są zdecydowani, czy chcą uzyskać poradę prawną. Jak zauważyliśmy, często nie przychodzą po odbiór gotowego już dokumentu.

Na podstawie naszych doświadczeń możemy określić sprawy trudne dla klienta jako sprawy, których wspomnienie wywołuje ujemne dla niego odczucia emocjonalne.

Opowiadanie o takiej sprawie wiąże się z pewnym wysiłkiem i często prowadzi do przeżywania wydarzeń związanych ze sprawą jeszcze raz. Takie rozumienie tego pojęcia zbliżone jest do oceny sprawy jako trudnej przez psychologów. W swojej pracy spotykają się oni z sytuacjami, w których trudno jest się pacjentowi wypowiedzieć.

Podsumowując powyższe uwagi, można zaproponować **definicję spraw trudnych jako spraw łączących się dla klienta z negatywnym ładunkiem emocjonalnym, przywołujących nieprzyjemne wspomnienia, mających związek z naruszeniem jego dóbr osobistych bądź wpływających na jego życie osobiste lub rodzinne.**

Biorąc pod uwagę zaproponowaną powyżej definicję, możemy się zastanowić, jakie sprawy trafiające do poradni prawnych moglibyśmy zaliczyć do kategorii trudnych dla klienta. Jak stwierdzono, przede wszystkim będą to sprawy dotyczące w dużej mierze życia osobistego klientów. Bardzo wiele spraw pojawiających się w klinikach dotyczy życia rodzinnego, rozwodów czy podziału spadku. Niekiedy zajdzie potrzeba specjalne-

go traktowania klientów przychodzących do poradni ze sprawą tego rodzaju. Często sprawa o podział spadku stanowi tragedię rodzinną, przez którą wiele osób cierpi. Jeszcze lepiej widoczne jest to w sprawach rozwodowych, które dotyczą nie tylko rozwodzących się małżonków, lecz także ich dzieci. Klienci często szukają u studentów akceptacji oraz zrozumienia ich sytuacji.

Z wyżej wspomnianymi sprawami rozwodowymi wiążą się często w poradniach sprawy alimentacyjne. W większości przypadków klienci koncentrują się na procesie uzyskania alimentów. Jak jednak wynika z prowadzonych przez nas przypadków, czasami dana sprawa może posiadać szersze tło, które nie będzie widoczne na pierwszy rzut oka. Zwykła sprawa alimentacyjna może się wiązać z przemocą w rodzinie czy też próbą porwania dziecka. W takim wypadku bardzo wiele zależy od umiejętności wydobycia stanu faktycznego przez studenta.

W trakcie prowadzenia wywiadu w jednej ze spraw dotyczących alimentów klientka przyznała, że ojciec dziecka groził jej jego porwaniem i wywiezieniem za granicę.

Wywołującymi wiele emocji sprawami są także sprawy dotyczące ustalenia ojcostwa. Klienci często zapominają się i zaczynają narzekać lub otwarcie obmawiać drugą stronę.

Chociaż sprawy karne stanowią mniejszy niż cywilne odsetek wpływających do poradni problemów, to jednak właśnie one wywołują największe emocje. Najtrudniejsze sprawy wiążą się z przestępstwami wymienionymi w KK w rozdziale XXV „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. W klinikach zdarzają się sprawy dotyczące molestowania lub nawet zgwałcenia. Przy takich sprawach studenci muszą się wykazać dużym taktem i wyrozumiałością. Klientom bardzo ciężko będzie opisać swoje przeżycia bez ulegania emocjom. W większości przypadków będzie to nawet niemożliwe. Niektóre

* Autor jest studentem V roku prawa oraz II roku ekonomii na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Od roku pełni funkcję wiceprezesa Uniwersyteckiej Poradni Prawnej we Wrocławiu. Aktywnie uczestniczy w projekcie Street Law – Licea oraz koordynuje współpracę z Biurem Zespołu Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich we Wrocławiu.

** Autor jest studentem V roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestniczy w projekcie Street Law – Zakład Karny. Autor szkolenia z zakresu umowy sponsoringu na Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.

tematy nadal będą dla nich stanowiły tabu. Warto wziąć także pod uwagę skierowanie takiego klienta do profesjonalnego pełnomocnika czy też organizacji profesjonalnie zajmującej się pomocą ofiarom tego typu przestępstw.

W pracy klinik pojawiły się także problemy ze sprawami dotyczącymi samobójstw. Osoby najbliższe samobójców, będące klientami poradni, nie potrafią pogodzić się z działaniami właściwych organów oraz umorzeniem postępowania. Starają się znaleźć winnych za wszelką cenę, nie dopuszczając do siebie bolesnej prawdy.

Przyjmowanie w poradniach prawnych trudnych dla klientów spraw zawsze rodzi duże problemy. Największym z nich jest często brak odpowiedniego miejsca do przyjęcia takiej sprawy. W jednym pomieszczeniu kliniki zazwyczaj pracuje kilka zespołów studentów. W takim wypadku nie można mówić o jakiegokolwiek prywatności i klienci mogą się poczuć niezręcznie, a w ostateczności zrezygnować z uzyskania pomocy.

Jeżeli przezwyciężone zostaną problemy lokalowe, bardzo często w trakcie przeprowadzania wywiadu studenci natrafiają na opór klienta. Czasami wynika on z nieświadomego unikania odpowiedzi na trudne pytania. Jak zauważyliśmy, szczególnie dobrze widoczne jest to w sprawach rozwodowych, w których klient demonizuje drugą stronę sporu, a pytania studentów mogą naruszać ten wizerunek. W tym wypadku może dojść nawet do wywołania niechcianych negatywnych emocji. Student staje się wtedy ofiarą ataku, ponieważ klient zaczyna uważać, że „trzyma on stronę tego drugiego”.

Taki sam scenariusz może mieć miejsce w sprawach alimentacyjnych. Klienci bardzo często uważają, że to oni mają rację i nie potrafią zrozumieć, że zadaniem prawnika jest bezstronna ocena danej sytuacji.

Zaufanie klienta jest bardzo cenne dla pracowników poradni. Niestety, bardzo często można zaobserwować sytuacje, w których studenci w swojej pracy muszą się mierzyć z nieufnością i podejrzliwością klientów. Zdarzają się sprawy, w których klienci nie chcą podać swoich danych osobowych nawet pomimo zapewnień, że nie mają one prawa wypłynąć poza poradnię. Jeszcze częściej klienci nie mówią całej prawdy. Uważają, że w ten sposób chronią swoje życie osobiste, zapominając o tym, że w dużej mierze wpływa to na jakość porady prawnej udzielanej przez studentów. Nieznajomość szczegółów stanu faktycznego może doprowadzić do całkowitej nieprzydatności zaproponowanego rozwiązania.

Na podstawie naszych doświadczeń możemy stwierdzić, że bardzo poważnym problemem są wyżej już wspomniane sprawy dotyczące molestowania, znęcania się, gwałtu. Klienci bardzo często nie są w stanie opowiedzieć wszystkiego dokładnie, nie potrafią opisać niektórych wydarzeń. Część z nich może przeżyć załamanie i się rozplakać¹.

Radzenie sobie w sytuacjach, w których klient nie chce lub też nie jest w stanie współpracować ze studentem przyjmującym sprawę, należy do najważniejszych umiejętności członków poradni prawnych. Poniżej proponujemy parę rozwiązań i sposobów, dzięki którym łatwiej będzie poradzić sobie w trakcie ustalania stanu faktycznego w trudnej dla klienta sytuacji.

Propozycja rozwiązania zaistniałych problemów

1. Niedogodności lokalowe

Do jednych z najważniejszych problemów, jakie występują podczas kontaktów z klientami, którzy zostali ciężko dotknięci przez życie w taki czy inny sposób, należy brak odpowiednich warunków gwarantujących tym osobom możliwość pełnej i swobodnej wypowiedzi. Problemy te wynikają m.in. z organizacji pracy

w poradniach (większość poradni w Polsce preferuje system pracy w dwójkach podczas rozmowy z klientem) oraz – co zostało już wcześniej zasygnalizowane – z trudności lokalowych, z którymi borykają się UPP. O ile te pierwsze mogą być rozwiązane bez większych kłopotów, o tyle problemy lokalowe są piętą achillesową wielu poradni w naszym kraju, gdyż nie są dostosowane do indywidualnych spotkań z klientem. Ale i ten problem może zostać rozwiązany przy udziale dobrej woli studentów. Proponujemy, aby w sytuacji, gdy klient poradni przychodzi do nas ze sprawą, która wymaga zapewnienia mu odpowiednich, niekrępujących warunków, poprosić kolegów i koleżanki, z którymi pełni dyżur, o opuszczenie pomieszczenia na odpowiedni czas. Klient mógłby wtedy dokładnie przedstawić stan faktyczny sprawy; niejednokrotnie może to wymagać wyczekania odpowiedniego momentu, gdy w pomieszczeniu nie będzie innych klientów poradni. Jesteśmy jednak świadomi, że w związku z rosnącym zainteresowaniem działalnością UPP sytuacja, w której w pomieszczeniach poradni będą wyłącznie studenci, może nie nastąpić, dlatego proponujemy w tym względzie alternatywne rozwiązanie. Studenci mogą umówić się z klientem poza godzinami pracy w poradni – przykładowo mogą zostać 15–30 minut po zakończeniu pracy celem ustalenia tych okoliczności, które nie mogły zostać przedstawione przez klienta podczas obecności innych osób. Nie można jednak zapominać o problemie bezpieczeństwa studentów podczas kontaktów z klientem sam na sam, dlatego uważamy, że do każdego przypadku należy podchodzić indywidualnie, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności towarzyszących wizycie klienta w poradni.

Doświadczenie pracy w poradni uczy nas, że nie wszystkie dyżury cieszą się dużą popularnością. Wynika to przede wszystkim z godzin przyjmowania klientów. Często studenci, którzy mają okazję pracować w piątki w godzinach popołudniowych, mówią, że stosunkowo mniej osób zwraca się do nich o pomoc². Może to stanowić pewne rozwiązanie w przypadku spraw trudnych klientów, gdyż w takich okolicznościach łatwiej jest zaaranżować warunki sprzyjające całościowemu przedstawieniu wszystkich istotnych okoliczności spraw.

Jako pewnego rodzaju ostateczność można zasugerować w tym miejscu możliwość telefonicznego ustalenia okoliczności istotnych dla sprawy, o których klient nie mógł bądź nie odważył się powiedzieć podczas osobistego spotkania. Złożoność problemów natury osobistej, z którymi często borykają się osoby przychodzące po poradę (np. osoby molestowane czy zgwałcone), może powodować, że rozmowa telefoniczna jest jedynym środkiem umożliwiającym uzyskanie od takiej osoby informacji, które są niezbędne do właściwego ustalenia stanu faktycznego i wydania prawidłowej porady.

2. Właściwy tok rozmowy z klientem

Niebagatelne znaczenie podczas kontaktu z klientem, który przychodzi do poradni z tzw. sprawą trudną, ma odpowiedni tok indywidualnego spotkania. Gdy już udało się studentowi zaaranżować spotkanie w taki sposób, aby warunki sprzyjały swobodnej i szczerzej rozmowie, należy przestrzegać kilku podstawowych zasad, które mogą mieć decydujące znaczenie dla ustalenia wszystkich okoliczności sprawy.

Po pierwsze należy pamiętać o tym, że nie mamy do czynienia ze zwykłą sprawą, co wymaga właściwego (o wiele bardziej

¹ Bardzo ważne jest w tym wypadku posługiwanie się odpowiednio zadawanymi pytaniami. Szerzej: *I. Mulak, M. Szeroczyńska*, Jak uczyć prawników dobrej komunikacji z klientem – podręcznik dla trenerów umiejętności interpersonalnych, Warszawa 2006, s. 190–194.

² Problem ten został zauważony podczas pracy w UPP działającej przy Instytucie Prawa Cywilnego Uniwersytetu Wrocławskiego.

ważnego) podejścia do klienta. Osoby zwracające się o pomoc prawną mogą mieć trudności z otwarciem się przed całkowicie nieznaną osobą. Sprawy, które zostaną poruszone podczas rozmowy, mogą powodować u klienta cały szereg emocjonalnych przeżyć: bolesne wspomnienia, płacz, niemożliwość zebrania myśli czy trudności z odtworzeniem przebiegu zdarzeń. W takich wypadkach należy uzbroić się w cierpliwość, aby nie nadużyć zaufania takiej osoby.

Po drugie rozmowa powinna się rozpocząć od swobodnej wypowiedzi klienta, a w jej trakcie nie powinno się zadawać pytań odbiegających od tematu oraz takich, które mogłyby przeszkodzić w należyтым opisanu stanu faktycznego – w szczególności, gdy klient ma problemy z odpowiednim sformułowaniem swoich myśli. Ewentualne pytania nie powinny być zbyt nachalne – drążące kwestie, które trudno zrelacjonować.

Uważamy, że w kontaktach z „klientami trudnymi” należy odejść od modelu rozmowy, w którym to student zadawałby szczegółowe pytania podczas wypowiedzi klienta, gdyż mogłoby to spowodować utrudnienie zrelacjonowania stanu faktycznego. Pytania zadawane w taki sposób nie sprawią większych problemów osobom, które dokładnie wiedzą, jakie informacje chcą przekazać osobie pracującej w poradni. Jednakże w stosunku do osób, które mają problemy z komunikatywnością, czy osób przychodzących do poradni z trudną sprawą, pytania mogą spowodować zarówno zdenerwowanie faktem przerywania toku wypowiedzi, jak również zapominanie o kwestiach, które mają w prawie istotne znaczenie. Sprawy te wywołują u klientów dużo emocji, dlatego właściwy tok rozmowy z klientem jest bardzo istotny na tym etapie ustalania stanu faktycznego.

W przypadku dygresji należy delikatnie zwrócić uwagę na konieczność powrócenia do głównego wątku wypowiedzi. Klient powinien mieć czas na zastanowienie się i uporanie z własnymi emocjami lub trudnościami w wyrażeniu myśli. Jeżeli nie uzyskano odpowiedzi na zadane pytanie, można wrócić do poruszonej kwestii po pewnym czasie, nie powodując tym samym zamknięcia się klienta³. W przypadku chaotycznej i nieskładnej wypowiedzi należy ją podsumować oraz zaznaczyć główne problemy dotyczące danej sprawy. Student nie powinien zadawać pytań niemających znaczenia dla sprawy oraz takich, które mogłyby krępować wypowiedź klienta.

W końcowym etapie rozmowy powinno nastąpić wyraźne oznaczenie problemów prawnych, które mają się stać przedmiotem opinii. Student powinien również zreferować zanotowany przez siebie stan faktyczny klientowi i wprowadzić ewentualne korekty, unikając tym samym wszelkich nieporozumień w przyszłości.

Po trzecie student powinien zagwarantować klientowi dyskrecję związaną ze sprawą. Tych kilka uwag może się wydawać oczywistych, jednak należy wziąć pod uwagę, że nie każdy posiada wrodzoną umiejętność właściwego podejścia do klienta. Ci, którzy jej nie posiadają, mogą się jej nauczyć, a tych kilka wskazówek na pewno będzie w tym względzie pomocne.

Metody pracy z „klientem trudnym”

Jednym z założeń poradni prawnych jest otwartość na wszystkich klientów. Studenci nie mają (i nie powinni mieć) możliwości odrzucenia sprawy danego klienta bez uprzedniej konsultacji z opiekunem. Jednak od każdej zasady istnieją pewne wyjątki. Takim wyjątkiem w pracy kliniki mogą się stać tzw. klienci trudni⁴.

Klienci agresywni i wulgarni

Najczęściej spotykanym typem takich klientów są osoby agresywne. Specyfikę działalności poradni prawnych stanowi udzie-

lanie porad osobom niemającym pieniędzy na opłacenie profesjonalnego pełnomocnika. Często wywodzą się one z tzw. marginesu społecznego. Zapewne w każdej klinice pojawiają się osoby niezachowujące czystości lub wulgarnie. Wielu studentów nie jest w stanie poradzić sobie z takim przypadkiem.

Osoby nastawione roszczeniowo dążą do jak najszybszego uzyskania odpowiedzi na swoje pytania, nie zwracając uwagi na tłumaczenia studenta, który nie jest w stanie udzielić im odpowiedzi natychmiast. Często można w takim wypadku usłyszeć słowa: „To co wy robicie na tych studiach?”. Niestety, jak zauważyliśmy, większość studentów próbuje w tym momencie łagodzić sytuację, zaczynając się tłumaczyć. Działając w ten sposób, od razu stawiają się na przegranej pozycji. W przeciągu paru chwil zostają zdominowani i przytłoczeni przez klienta, który dodatkowo manipuluje studentem, wyprowadzając go z równowagi emocjonalnej⁵. Jedynym wyjściem z przedstawionej sytuacji jest twarde postawienie sprawy. Student powinien jasno i zwięźle wyjaśnić, jak wyglądają standardy pracy poradni (porady udzielane są pisemnie, po konsultacji z pracownikiem naukowym). Nie może odpowiadać na stawiane mu zarzuty (przeważnie o niewiedzę i nieuctwo) oraz dać się sprowokować do dyskusji z takim klientem. Niestety klienci, którzy „wiedzą, czego chcą”, niezwykle rzadko dają się przekonać studentom do ich racji. W tym momencie jedynym wyjściem z sytuacji, jakie możemy zaproponować, jest zakończenie spotkania. Proponujemy, aby klientowi wskazać dwa wyjścia: albo zgodzi się ze standardami pracy kliniki i jego sprawa zostanie rozpatrzona, albo wycofa swoją sprawę. Bardzo wielu klientów korzysta jednak z tej drugiej opcji.

W przypadku **klientów agresywnych, wulgarnych** czy też nastawionych roszczeniowo bardzo dobrze sprawdza się przyjmowanie przez studenta pozy „chłodnego profesjonalisty”. Najgorsze, co może w takiej sytuacji zrobić student, to dać się ponieść emocjom⁶. Z naszych doświadczeń wynika, że polemika z takimi osobami zupełnie mija się z celem i nie prowadzi do żadnego pozytywnego rozwiązania, a może jedynie zaognić sytuację.

Uważamy, że pomocny w kontaktach z opisanymi powyżej klientami (choć nie wyłącznie z nimi) może być również odpowiedni wygląd i ubiór studenta, gdyż elegancki, lecz nie ekstrawagancki strój powoduje, że klienci traktują osoby pracujące z większym poważaniem i szacunkiem. Wzbudzają one również o wiele większe zaufanie, co przekłada się na relacje student – klient.

Klientami przychodzącymi do poradni prawnej często targają wielkie emocje. Nie można dopuścić do tego, aby zamieniły się one w zachowania agresywne. Celem agresji jest wyrządzenie szkody lub krzywdy innej osobie, która chce uniknąć takiego zagrożenia⁷. Agresywne zachowanie klientów klinik może wynikać albo z ich natury, albo z frustracji⁸. O ile w pierwszym przypadku możliwości studentów są bardzo ograniczone, o tyle

³ C. Nowak, *Metodologia przygotowania studenta do pracy z klientem* [w] B. Namysłowskiej-Gabrysiak (red.), *Studencka Poradnia Prawa. Podręcznik dla opiekunów*, Warszawa 2009.

⁴ *Ibidem*, s. 122.

⁵ H. Hamer, *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*, Warszawa 2005, s. 225.

⁶ Możliwą do zastosowania metodą jest skorzystanie z tzw. komunikatu F.U.O. Polega on na przytoczeniu faktów, ustosunkowaniu się do nich oraz przedstawieniu oczekiwań wobec klienta. Pozwala zniwelować negatywne emocje drugiej osoby i wskazać jej sposób rozwiązania. Zob. I. Mulak, M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 208.

⁷ Por. B. Krahé, *Agresja*, Gdańsk 2006, s. 17, przekład: J. Suhecki; H. Hamer, *op. cit.*, s. 183.

⁸ H. Hamer, *op. cit.*, s. 188.

w stosunku do klientów, którzy chcą „wyładować się” na pracownikach poradni, można zaproponować kilka rozwiązań. Za najważniejszą umiejętność, jaką muszą opanować studenci pracujący w klinikach, uważamy **asertywność**. Prowadzenie rozmowy w sposób asertywny powinno zaowocować wyciszeniem się klienta. Możliwym do zastosowania środkiem obrony przed natarczywością klienta jest wykorzystanie tzw. komunikatu „ja”. Pozwala on pokazać klientowi, jak wygląda w naszych oczach. Komunikat taki nie stanowi ataku na klienta, ale wymusza na nim przejście do obrony⁹. Tak jak w przypadku osób nastawionych roszczeniowo – studenci w trakcie rozmowy muszą kontrolować własne emocje. Nie można dopuścić do sytuacji, w której klient oraz student zaczynają na siebie krzyczyć. Jeżeli prowadzący rozmowę dochodzi do wniosku, że klient zaczyna się robić agresywny, a jego słowa nie są w stanie go uspokoić, powinien zaproponować krótką przerwę „dla wyciszenia emocji”. Jak zauważyliśmy, studenci często zapominają, że to oni regulują przebieg zbierania informacji o stanie faktycznym. W razie kłopotów mogą poprosić o chwilę przerwy. Często w sytuacjach trudnych pomaga bardzo niedoceniana przez studentów funkcja parafrazy. Przeformułowanie słów klienta pomaga mu zebrać myśli. Pozwala ona spojrzeć na problem z innej perspektywy, który może już nie wywoływać tylu emocji. Jeżeli żaden z wyżej wspomnianych środków nie odnosi skutku, student powinien naszym zdaniem odmówić przyjęcia sprawy. Takie rozwiązanie często działa na klientów jak kubek zimnej wody i skutecznie wycisza ich emocje. Przez cały czas prowadzenia rozmowy z klientem agresywnym student musi zachować dystans. Ujawnienie własnych emocji doprowadzić może jedynie do eskalacji konfliktu¹⁰. Relacja między studentem a osobą zwracającą się o poradę (w szczególności osobą agresywną) powinna być bardzo profesjonalna i nastawiona na cel, jakim jest ustalenie określonego stanu faktycznego.

Dlaczego działamy w tandemach? Często powtarza się, że przyjmowanie spraw dwójkami jest dużo łatwiejsze – jedna osoba nie zawsze jest w stanie wychwycić wszystkie ważne informacje przedstawiane przez klienta. Jednak nie tylko to jest celem działania zespołowego. Dzięki wsparciu drugiej osoby studenci czują się dużo bezpieczniej. W trakcie spotkania z osobą agresywną idealnym rozwiązaniem jest, aby co najmniej jedną osobą w dwójkę był mężczyzna. Sama jego obecność może skutecznie wpływać na opanowanie emocji i słów przez klienta.

Zostałem kiedyś poproszony w poradni o towarzyszenie dwóm koleżankom w trakcie przyjmowania sprawy. Klient nie tylko wyrażał się wulgarnie, ale też krzyczał i wykonywał szybkie, nieskoordynowane ruchy. Koleżanki bały się, że klient stanie się jeszcze bardziej niespokojny, jeżeli w pokoju zostaną z nim same.

Podczas pracy w poradni często można się spotkać z klientami wyrażającymi się w sposób wulgarny. Ich zachowanie może wynikać ze środowiska, w jakim się wychowali, czasami z nerwów, jakie towarzyszą przedstawianiu sprawy. Zależnie od natężenia zjawiska osoba prowadząca sprawę może zwrócić na to klientowi uwagę. Należy to jednak zrobić w odpowiedni sposób! Jeżeli uczynimy to agresywnie, prawdopodobnie osiągniemy efekt odwrotny do zamierzonego. Klient odczyta to jako atak na jego osobę i bardzo szybko zamieni się w osobę agresywną. Naszym zdaniem ważne jest, aby nie wskazywać w komunikacji, że klient stanowi przeszkodę dla nas. Dużo lepsze wyniki osiągniemy, wspominając o tym, że np. przeszkadza

to innym klientom znajdującym się w tym pomieszczeniu czy też pracy innych zespołów. Wypowiedź klienta należy kontrolować i w razie podnoszenia przez niego głosu poprosić o nieco spokojniejsze wyrażanie swoich myśli.

Klienci chorzy

1. Choroby psychiczne

W każdej klinice prawa pojawiają się klienci z zaburzeniami psychicznymi. Nie można uniknąć spotkań z nimi. Postępowanie w trakcie ich wizyt w dużej mierze zależy od specyfiki danego przypadku. Nie można przedstawić idealnej recepty, którą dałoby się zastosować w stosunku do każdego klienta. Studenci muszą jednak pamiętać o jednym – te osoby są chore. To często nie jest ich wina, że nie są w stanie czegoś zrozumieć, że zachowują się niekulturalnie czy też po prostu działają w sposób irracjonalny.

Oczywiście, nie oznacza to, że każda taka sprawa powinna zostać przyjęta do rozpatrzenia. W wielu przypadkach osoby chore psychicznie uzbrojone w argumenty prawne mogą stanowić bardzo poważne zagrożenie dla swojego otoczenia (przeważnie osób bliskich). Tutaj pojawia się bardzo ważna rola osób pracujących w poradni – powinny one uświadomić klientowi, jakie mogą być skutki jego działań i w jaki sposób mogłyby one wpłynąć na życie innych osób.

W przypadku prowadzenia rozmowy z taką osobą powinno się unikać wchodzenia z nią w bliższy kontakt emocjonalny. Zdarza się, że osoby klienci ci nie panują nad swoimi emocjami i np. rozplaczą się w trakcie rozmowy. Z naszych doświadczeń wynika, że należy w takim wypadku odgrywać rolę nieprzystępnego. W innym przypadku osoby z zaburzeniami psychicznymi będą w stanie wykorzystać osobiste zaangażowanie studenta w sprawę. Zdarzają się sytuacje, gdy upatrują sobie jednego lub kilku studentów i przychodzą do nich zawsze w trakcie ich dyżurów. Jedyną metodą rozwiązywania problemu, jaką można zaproponować, jest konsultacja z opiekunem. To on powinien zdecydować o przyjęciu bądź odrzuceniu sprawy, a w razie potrzeby pomóc w rozmowie z klientem.

W trakcie jednego z dyżurów przyszła do mnie pani, która chciała odebrać dziecko swojemu bratu, twierdząc, że jest to jej dziecko. Wyjaśniała m.in., że jest jego matką, chociaż nigdy nie zaszła w ciążę. Pytana o to wskazywała, że została uśpiona, a następnie sztucznie zapłodniona, czego nie pamięta. Na dowód swoich racji pokazywała zdjęcia bratanka i wskazywała na duże z nią podobieństwo. W efekcie rozmowy przyznała, że prawdopodobnie jest także ojcem dziecka. Po konsultacji z opiekunem sprawa została odrzucona.

2. Choroby fizyczne

Ludzie chorzy fizycznie często są przez społeczeństwo odrzucani. Wielu nie potrafi poradzić sobie z ich ułomnościami. Pojawienie się takiej osoby w poradni jest bardzo dobrą lekcją profesjonalnego zachowania się dla studentów.

Ważne jest, aby nie dawać takim osobom poczuć, że są traktowane specjalnie. W niektórych przypadkach może to obniżyć ich samopoczucie. Jeżeli wada fizyczna czy deformacja jest widoczna, studenci nie mogą pozwolić sobie na chwilę zwątpienia. Muszą unikać stereotypów¹¹, jakie mogą się pojawić przy takim spotkaniu. Zdarza się, że osoby chore nie potra-

⁹ I. Mulak, M. Szeroczyńska, op. cit., s. 206–207.

¹⁰ Zob. B. Krahé, op. cit., s. 70.

¹¹ H. Hamer, op. cit., s. 140.

fią dobrze się wystawiać i będą potrzebowały więcej czasu na wyrażenie swoich myśli. W trakcie takiej rozmowy student musi pamiętać, że jego zadaniem jest rozwiązanie problemu prawnego, a nie współczucie danej osobie. Oczywiście osobom chorym należy w miarę możliwości ułatwiać komunikację czy też pomóc w trakcie wchodzenia lub wychodzenia z pomieszczenia. Według nas dobrym rozwiązaniem jest także stosowanie w trakcie rozmowy peryfrazji, co pozwala studentowi lepiej zorientować się, czy dobrze zrozumiał przekaz. Należy również podkreślić rolę, jaką w relacjach z klientami chorymi odgrywa język, który musi być dostosowany do wypowiedzi osób zwracających się o pomoc prawną¹².

W trakcie jednego z dyżurów studentki przyjmowały pana, który był głuchy. Pomimo problemów bardzo dobrze poradziły sobie z tym zadaniem, pisząc do klienta swoje pytania na karteczkach. Nie zwątpiły one w możliwość ustalenia stanu faktycznego i udało im się! Musiały włożyć w to wiele pracy, ale efekt na pewno był tego wart. Trafiłem na klientkę, która miała problemy ze wzrokiem. Rozmowa z nią była bardzo trudna, ponieważ w wielu chwilach wydawała mi się nieobecna. W pewnym momencie zapytała, czy nadal mówię po polsku. Całą poradę musiałem przedstawić za pomocą prostych słów i jeszcze prostszych przykładów. Przy wychodzeniu z poradni pomogliśmy klientce i odprowadziliśmy ją do wyjścia.

Klienci nadużywający zaufania studentów

1. Osobisty prawnik

Wiele osób w trakcie pracy w klinice prawa natrafia na osobę, która próbuje wykorzystać kontakt z nimi do załatwienia wielu niezwiązanych ze sobą spraw. Jeżeli student chce podać swój numer telefonu klientowi, musi mieć świadomość, że robi to na własną odpowiedzialność. W większości przypadków nie wiąże się to z żadnymi zagrożeniami, ale trafiają się także klienci, którzy zaczynają dzwonić do pracownika poradni w wielu sprawach, często niezwiązanych z działalnością kliniki. Zdarzają się przypadki, że osoby te traktują studenta jako swojego powiernika i osobę odpowiedzialną za prowadzenie wszelkich spraw. Bardzo ciężko jest poradzić sobie z tak natrętnym klientem. Najważniejsze jest, aby zachowywać się bardzo stanowczo. Z naszych doświadczeń wynika, że nie można uczynić żadnego wyjątku – ani razu udzielić porady bez przyjęcia sprawy. Nie wolno także dać się namówić na spotkanie poza lokalem kliniki. Spoufalanie się z klientem doprowadzi do sytuacji, kiedy student przestaje być pracownikiem poradni, a zaczyna być osobistym prawnikiem klienta.

Podczas pracy w poradni miałem okazję spotkać się z osobą, która uważała mnie za swojego osobistego prawnika. Dwa dni po przyjęciu sprawy klientka stwierdziła, że nie chce, aby jej sprawa została rozwiązana, gdyż „sama sobie z nią poradzi”, jednakże udostępniłem jej w trakcie przyjmowania porady swój numer telefonu celem poinformowania mnie o pewnym istotnym dla sprawy fakcie. Od tego czasu klientka dzwoniła do mnie z zastrzeżonego numeru średnio dwa razy w miesiącu przez około rok w przeróżnych sprawach. Każda rozmowa z mojej strony wyglądała mniej więcej tak samo – próbowałem uświadomić ją, że jedyną możliwością udzielenia porady jest wizyta w poradni i że podczas rozmów telefonicznych nie mogę jej nic powiedzieć. Upór przyniósł skutek.

2. Kłamcy i oszuści

Pracując w poradni, należy bardzo szybko nabyć jedną bardzo ważną umiejętność – odróżniania prawdy od kłamstwa. Kłamiący chce, aby inna osoba uwierzyła w fakt, który on sam uważa za fałszywy¹³. Celem działania oszusta jest osiągnięcie korzyści z przekazania drugiej stronie fałszywego komunikatu¹⁴. W jaki sposób studenci mogą się bronić przed kłamstwem? Istnieje wiele technik, ale zastosowanie każdej z nich zależy indywidualnie od studenta. Naszym zdaniem należy zawsze zwrócić uwagę osobie, która próbuje nas okłamać. W takim przypadku trzeba spokojnie wytłumaczyć, że nie będzie można jej pomóc, jeżeli nie będzie wobec nas szczerą. Student powinien podkreślić, że nie będzie mógł odpowiednio rozwiązać sprawy, jeżeli nie będzie znał wszystkich jej szczegółów. Jeżeli nie przyniesie to odpowiednich efektów, według nas należy odmówić przyjęcia sprawy¹⁵.

Jak sobie radzić z trudnymi klientami:

- ▶ cały czas kontrolować rozmowę – to pracownik poradni ją prowadzi,
- ▶ nie dawać się zdominować i podporządkować,
- ▶ nie pozwalać emocjom zapanować nad sobą,
- ▶ nie pozwalać stereotypom kierować swoim postępowaniem,
- ▶ w razie problemów można zaproponować chwilę przerwy,
- ▶ w razie wątpliwości parafrazować wypowiedź klienta,
- ▶ w razie problemów radzić się kolegów lub opiekuna,
- ▶ odpowiednio dobierać język, którym się posługujemy,
- ▶ ostatecznym środkiem jest odmowa przyjęcia sprawy i wyproszenie z poradni.

Podsumowanie

Problematyka spraw trudnych i właściwego podejścia do klienta jest bardzo istotna. Praca w poradni wiąże się z wieloma obowiązkami i regułami, których przestrzeganie jest warunkiem koniecznym odpowiedniego budowania wizerunku klinik w oczach klientów, którzy zwracają się do nas o pomoc. Wieloaspektowość i złożoność problemów, z którymi można się spotkać podczas pracy w poradni, wskazuje na to, że nie każdy jest gotowy, aby pomagać klientom bez właściwego przeszkolenia. Nie chodzi tu wyłącznie o szkolenia dotyczące procedury, która obowiązuje w UPP, lecz przede wszystkim o szkolenia, które pomogą studentom właściwie zrozumieć sens idei pomocy ludziom, którzy przychodzą do nich z problemem prawnym. Niezwykle istotną rolę odgrywają tu szkolenia psychologiczne, wskazujące i uczulające na kwestie, które w kontaktach z klientami odgrywają zasadniczą rolę, a o których pisaliśmy powyżej.

Największym skarbem każdej poradni prawnej w Polsce są jej klienci. Należy pamiętać, że celem działania klinik jest nie tylko dostarczanie studentom możliwości zdobycia wiedzy praktycznej, ale przede wszystkim pomoc ludziom. Właśnie dlatego należy zrobić wszystko, aby klienci czuli, że w poradni nie są traktowani jak kolejny bezimienny kasus, ale jak osoby z krwi i kości. ■

¹² Kwestię stosowania odpowiedniego języka porusza się w literaturze oraz zwraca się na nią uwagę w trakcie prowadzonych dla studentów pracujących w poradniach szkoleń. Por. I. Mulak, M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 214.

¹³ M. Tokarz, *Argumentacja. Perswazja. Manipulacja*, Gdańsk 2006, s. 275.

¹⁴ A. Vrij, *Wykrzywanie kłamstw i oszukiwanie. Psychologia kłamania i konsekwencje dla praktyki zawodowej*, Kraków 2009, s. 5, tłumaczenie T. Sieczkowski.

¹⁵ Stosujemy tutaj metodę polegającą na stopniowaniu sankcji. Stwierdzamy, że jeżeli klient nie będzie mówił prawdy, nie będziemy w stanie mu pomóc. Jeżeli zaś nadal będzie nasz oszukiwał, grozimy mu odrzuceniem zgłaszanej przez niego sprawy. I. Mulak, M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 209.

Kompetencje komunikacyjne w pracy w UPP

Przemysław Pest*

Praca prawnika opiera się w założeniu na umiejętności komunikacji z drugim człowiekiem¹. Jednak w toku studiów prawniczych nikt nie uczy studentów tej zdolności. Zajęcia uniwersyteckie nastawione są przede wszystkim na poznawanie przez przyszłych prawników przepisów prawnych, naukę ich interpretacji i zastosowania w konkretnym stanie faktycznym, brak jest natomiast zajęć z komunikacji interpersonalnej. *M. Szeroczyńska* wyjaśnia ten stan mylnym przekonaniem, że komunikacja jest umiejętnością naturalną, nabytą w dzieciństwie i że w związku z tym nie ma potrzeby jej dodatkowego nauczania. Jak wskazuje autorka, założenie to w rzeczywistości okazuje się błędne². Gdzie w takim razie student prawa może kształcić swoje kompetencje komunikacyjne? Jednym z takich miejsc są niewątpliwie uniwersyteckie poradnie prawne, które stawiają przed studentem dwojakiego rodzaju zadania. Po pierwsze, musi on wykorzystać w praktyce swoją teoretyczną wiedzę przy sporządzeniu porady prawnej. Po drugie, dla realizacji pierwszego zadania musi w sposób efektywny komunikować się z klientem, który przyszedł do niego ze swoim problemem prawnym. Ten aspekt pracy w poradni prawnej dostrzegli *F. Zoll* i *B. Namysłowska-Gabrysiak*, wymieniając wśród dziesięciu umiejętności prawniczych, których wykształceniu ma służyć edukacja kliniczna, także rozwój kompetencji komunikacyjnych³.

Rola prawnika we współczesnym świecie

L. Morawski wskazuje na ewolucję współczesnych systemów prawnych, polegającą na stopniowym przechodzeniu od modelu prawa jako techniki do modelu prawa jako rozmowy⁴. Co za tym idzie, zmienia się rola prawnika, dla którego pierwszoplanową aktywnością zaczyna być rola negocjatora lub mediatora, a więc specjalisty od komunikacji interpersonalnej, a nie rola pełnomocnika czy obrońcy w sądzie. *Morawski* zwraca także uwagę na fakt, że w czasie studiów prawniczych praktycznie całkowicie ignoruje się tę funkcję prawnika⁵. Podobnie *J. Jabłońska-Bonca* wskazuje na zmieniające się wymagania dotyczące kompetencji i praktycznych umiejętności współczesnych prawników. „Prawnika reaktywnego” zastępuje „prawnik kreatywny”, który jest nie tylko specjalistą od redagowania pism procesowych lub wygłaszania mów sądowych, ale przede wszystkim od rozwiązywania konfliktów i ma pomagać stronom we wzajemnej komunikacji. W takiej rzeczywistości prawnik występuje w wielu rolach, uczestniczy w wielopodmiotowej i wielopłaszczyznowej komunikacji. Nie tylko przekonuje w sądzie, ale także doradza, negocjuje, opiniuje, aktywnie bierze udział w różnych przedsięwzięciach zespołowych. Działa razem z profesjonalistami z różnych dziedzin (przedsiębiorcami, politykami, finansistami)⁶.

Rola komunikacji w pracy w UPP

Pracę studenta w poradni prawnej można podzielić na dwa zasadnicze etapy: **zbieranie informacji i udzielanie porady**⁷. Pierwszy z tych etapów realizowany jest przede wszystkim poprzez osobiste spotkanie i rozmowę z klientem⁸. Efektywne przeprowadzenie wywiadu wymaga jednak od studenta różnego rodzaju umiejętności komunikacyjnych. Drugi etap pracy to przygotowywanie porady prawnej, uzyskanie akceptacji tejże porady przez pracownika naukowego oraz przekazanie jej klientowi. Na tym etapie na pierwszy plan wysuwają się umiejętności praktycznego wykorzystania zdobytej w czasie studiów

wiedzy prawniczej. Dalsza część artykułu koncentruje się przede wszystkim na pierwszym etapie pracy studenta, tj. zbieraniu informacji w wywiadzie z klientem.

Etap zbierania informacji dzieli się zazwyczaj na trzy części: początek rozmowy, zasadniczą jej część oraz zakończenie spotkania⁹. Na **początek rozmowy** składają się m.in. przywitanie się z klientem, przedstawienie się, poinformowanie go o zasadach udzielania porad prawnych, przedstawienie do podpisu odpowiedniego oświadczenia oraz uzyskanie od klienta podstawowych danych. Druga, **właściwa część rozmowy** to moment zbierania informacji niezbędnych do sporządzenia porady prawnej. To właśnie w tej części wywiadu powstaje najwięcej zagrożeń mogących powodować utrudnienie kontaktu między klientem a studentem, a co za tym idzie – zaważyć na rzetelności porady. **Część zamykająca spotkanie** to czas na podsumowanie wywiadu i umówienie się co do dalszego postępowania w sprawie.

* Autor jest studentem IV roku prawa na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz IV roku psychologii na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Od roku współpracuje z UPP.

¹ *I. Mulak, M. Szeroczyńska*, Jak uczyć prawników dobrej komunikacji z klientem. Podręcznik dla trenerów umiejętności interpersonalnych, Warszawa 2006, s. 1.

² *M. Szeroczyńska*, Umiejętności psychologiczne w pracy w klinice prawa [w:] Studencka poradnia prawna. Idea. Organizacja. Metodologia, Warszawa 2005, s. 151; *F. Zoll, B. Namysłowska-Gabrysiak*, Metodologia klinicznego nauczania prawa [w:] *I. Kraśnicka*, Varia, Warszawa 2008, s. 3–4.

³ *F. Zoll, B. Namysłowska-Gabrysiak*, op. cit., s. 5.

⁴ *L. Morawski*, Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian, Warszawa 2003, s. 222.

⁵ *Ibidem*, s. 229.

⁶ *J. Jabłońska-Bonca*, Prawnik a sztuka negocjacji i retoryki, Warszawa 2002, s. 13; por. *R. Morek*, O potrzebie popularyzacji nowych koncepcji i metod rozwiązywania sporów, Pal. 2007, Nr 7/8, s. 16–19.

⁷ *I. Mulak, M. Szeroczyńska*, op. cit., s. 17.

⁸ Wyjątkami są tutaj funkcjonująca w ramach UPP przy WPAiE Uniwersytetu Wrocławskiego sekcja listowna oraz udzielanie porad w sprawach przesłanych przez klientów za pośrednictwem formularza na stronie internetowej poradni.

⁹ *C. Nowak*, Praca z klientem [w:] *B. Namysłowska-Gabrysiak* (red.), Studencka poradnia prawna. Kompendium dla studentów, Warszawa 2008, s. 18–19.

Przed przeanalizowaniem konkretnych umiejętności komunikacyjnych, które mogą mieć zastosowanie w poszczególnych częściach wywiadu, oraz ewentualnych zagrożeń, które mogą wystąpić w czasie rozmowy, warto zadać sobie pytanie, po co w ogóle prawnikowi (a więc także studentowi pracującemu w poradni prawnej) umiejętność komunikacji. Czy chodzi tu tylko o zapewnienie klientowi dobrego samopoczucia w czasie rozmowy? Paradoksalnie utrzymywanie dobrego kontaktu z klientem pomaga przede wszystkim samemu prawnikowi. **Po pierwsze**, klient, który czuje się słuchany, rozumiany i szanowany, będzie bardziej otwarty w czasie rozmowy i z większą szczerością opowie o swoim problemie. Wysiłek włożony w zrozumienie klienta na tym etapie umożliwi udzielenie prawidłowej porady prawnej. **Po drugie**, podmiotowe traktowanie klienta w czasie rozmowy pozwala na uniknięcie niepotrzebnych spięć i zdenerwowania po obu stronach. **Po trzecie**, dobrze przeprowadzona rozmowa oszczędza studentowi czas. Nie ma wtedy potrzeby prośbienia klienta o ponowne przybycie do poradni w celu wyjaśnienia kwestii niewyjaśnionych w pierwszej rozmowie. **Po czwarte**, potraktowany z szacunkiem klient łatwiej zaakceptuje trudną dla niego poradę, odmowę jej udzielenia lub też informację, że w danej sprawie nic już nie da się zrobić. Dodatkowo, zadowolony klient będzie chciał wrócić do poradni z kolejną swoją sprawą lub poleci poradnię znajomym. Argument ten powinien być istotny dla przyszłych adwokatów, radców prawnych czy notariuszy, którzy przecież nie chcieliby zniechęcać klientów do swojej kancelarii¹⁰.

Początek rozmowy

Już pierwsze minuty spotkania z klientem mogą być decydujące dla całego dalszego wywiadu, a przez to również dla pracy nad poradą prawną. Wszystko to przez efekt pierwszego wrażenia. W momencie kontaktu z nowo poznaną osobą człowiek musi bardzo szybko wyrobić sobie o niej zdanie. Z uwagi na to, że o spotkanej osobie wie jeszcze bardzo niewiele, musi odwołać się do swoich doświadczeń związanych z ludźmi, do których ta nowa osoba jest w jakiś sposób podobna. W ten sposób w ciągu kilku pierwszych minut kategoryzujemy spotkanych po raz pierwszy ludzi. Kategoryzacja to proces przypisywania podobnych ze względu na jedną cechę obiektów do określonej kategorii i wnioskowania o pozostałych cechach danego obiektu tylko ze względu na przynależność do danej kategorii¹¹. Taka wstępna kategoryzacja oparta jest jednak przede wszystkim na stereotypach.

Odnosząc się do pojęcia stereotypów, należy najpierw zdefiniować schematy poznawcze, przez które psychologowie rozumieją organizację naszych uprzednich doświadczeń z jakimś rodzajem zdarzeń, osób czy obiektów. Schematy z reguły nie zawierają wszystkich informacji na temat danego fragmentu rzeczywistości, lecz wiedzę uogólnioną, wyabstrahowaną z konkretnych doświadczeń¹². Natomiast stereotypy to schematy poznawcze charakteryzujące się czterema cechami: nadmiernym uproszczeniem, nasyceniem wartościowaniem, nadogólnością (czyli ukrytym przekonaniem o bezwyjątkowym podobieństwie wszystkich reprezentantów danej grupy) oraz niewielką podatnością na zmianę¹³. Zarówno schematy poznawcze, jak i stereotypy na poziomie indywidualnym są budowane na zasadzie osobistego doświadczenia¹⁴. Nawet pojedynczy osobisty kontakt z reprezentantem danej kategorii może być podstawą do oceny całej grupy i przypisywania wszystkim reprezentantom tej grupy cech obiektu, z którym miało się do czynienia¹⁵.

W pracy w UPP stereotypy mogą stanowić dwójakiemu rodzaju zagrożenie. Po pierwsze, student może już na pierwszy rzut oka

błędnie ocenić osobę, która przyszła do poradni, jako symulantę, piniacza, osobę nie zrównoważoną itp. Taka wstępna kategoryzacja powoduje, że student od początku rozmowy jest do danego klienta nastawiony negatywnie, uważając, że prowadzenie rozmowy jest bezcelowe. Klient, który być może faktycznie przyszedł do poradni z poważnym problemem prawnym, czując się zlekceważony przez studenta, rezygnuje z porady lub też nie nawiązuje ze studentem odpowiedniego kontaktu, by przekazać mu wszystkie szczegóły sprawy. Lekceważenie może także spowodować u klienta zdenerwowanie i w ten sposób, na zasadzie samospełniającego się proroctwa, student uzna, że jego wstępne przypuszczenie było zasadne i rzeczywiście ma do czynienia z piniaczem lub osobą nie zrównoważoną¹⁶. Po drugie, klient na podstawie wcześniejszych doświadczeń z prawnikami, w klinice prawa lub po prostu w wyniku oddziaływania mediów, przychodząc do poradni, może mieć już wytworzony stereotyp „złego” prawnika. Taki stereotyp może znacząco utrudnić kontakt i co za tym idzie – uniemożliwić lub utrudnić przygotowanie porady prawnej. Niestety, może się także zdarzyć, że taki uprzedzony już klient zostanie potraktowany w poradni nieuprzejmie, co tylko pogłębi jego niechęć zarówno do instytucji poradni prawnej, jak i do prawników w ogóle. Możliwy jest także inny wariant tej sytuacji, w którym klient nie przeżył jeszcze żadnych negatywnych doświadczeń związanych z prawnikami lub poradnią prawną, a to przedmiotowe potraktowanie przez studenta w poradni może spowodować powstanie u niego takiego negatywnego stereotypu (do powstania stereotypu wystarczy przecież jedno konkretne negatywne zdarzenie związane z daną kategorią osób), a tym samym zniechęcenie do korzystania z usług poradni lub prawnika w przyszłości.

Klienci oceniają pracę poradni prawnej przez pryzmat treści otrzymanej porady¹⁷ oraz sposobu, w jaki zostali w poradni potraktowani.

Pomyślny przebieg rozmowy z osobą mającą określony negatywny stereotyp prawnika może zmienić sposób, w jaki postrzeżga ona przedstawicieli tej grupy zawodowej. Zgodnie bowiem z hipotezą kontaktu, która wyjaśnia, w jaki sposób ludzie modyfikują posiadane stereotypy, podstawowym warunkiem zmiany stereotypu jest kontakt z przedstawicielem grupy traktowanej z niechęcią. Kontakt pojmowany jest tutaj jako sposób powiększenia i rozbudowywania ubogich, nazbyt prostych kategorii,

¹⁰ J. Mulak, *M. Szerocyńska*, op. cit., s. 15–16.

¹¹ M. Jarymowicz, *Psychologia tożsamości* [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 3. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*, Gdańsk 2005, s. 109.

¹² M. Lewicka, B. Wojciszke, *Wiedza jednostki i sądy o świecie społecznym* [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 3, op. cit.*, s. 28.

¹³ B. Weigl, *Stereotypy i uprzedzenia* [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 3, op. cit.*, s. 206.

¹⁴ Warto dodać, że stereotypy na poziomie społecznym powstają w nieco inny sposób. W takim przypadku działa nie własne doświadczenie, ale przejmowanie od innych wzorców postępowania (np. z mediów) [za:] B. Weigl, op. cit., s. 209–210. Przychodzący do poradni klient może więc mieć już wykształcony stereotyp prawnika, mimo że w swoim życiu nie miał jeszcze żadnych kontaktów z tą grupą zawodową.

¹⁵ B. Weigl, op. cit., s. 208.

¹⁶ Samospełniające się proroctwo to zjawisko polegające na postawieniu pewnej hipotezy na temat natury jakiejś sytuacji czy człowieka (np. „Ten nowy sąsiad wygląda na agresywnego faceta, ma takie czarne, zrosnięte brwi”), która to hipoteza inicjuje sekwencję zdarzeń („Sprawdź, czy rzeczywiście jest taki agresywny, i rzuć w jego psa kamieniem”) doprowadzających do pojawienia się rzeczywistych dowodów jej trafności („Ale krzyczy i wygraża – rzeczywiście jest agresywny, miałem rację”) [za:] M. Lewicka, B. Wojciszke, op. cit., s. 75.

¹⁷ Subiektywna ocena jej użyteczności.

a także redukcji negatywnych emocji skojarzonych z daną kategorią poznawczą¹⁸. W ten sposób nawet pojedyncza wizyta w poradni prawnej może zbudować u klienta pozytywny obraz prawnika.

Zasadnicza część rozmowy

Celem tej części jest zebranie informacji niezbędnych do udzielenia porady prawnej. Aby skutecznie przeprowadzić wywiad z klientem, student pracujący w poradni powinien opanować podstawy trzech umiejętności komunikacyjnych: słuchania, mówienia oraz komunikacji niewerbalnej¹⁹.

Zdolność umiejętnego przeprowadzenia rozmowy zależy w dużej mierze od umiejętności aktywnego słuchania. Wysłuchanie rozmówcy to jednak coś więcej niż tylko słyszenie tego, co mówi²⁰.

Aktywne słuchanie to przede wszystkim umiejętność zadawania pytań, parafrazowania słów klienta oraz dowartościowania i odzwierciedlenia jego uczuć w sytuacji, gdy przeżywa silne emocje²¹. **Podstawowe zasady zadawania pytań** to²²: unikanie pytań zamkniętych²³ (przy których odpowiedzi ograniczają się do „tak”, „nie” lub podania jakiejś liczby), a zadawania przede wszystkim pytań otwartych (w których klient może się swobodnie wypowiedzieć), ustalenie właściwej kolejności pytań, tj. rozpoczynanie wywiadu od pytań łatwych i ogólnych, aby w dalszej części przechodzić do pytań coraz trudniejszych i bardziej szczegółowych²⁴, oraz unikanie pytań sugerujących, oceniających i wielokrotnie złożonych. Pytania powinny być ze sobą powiązane, wynikać z tego, co mówi klient. W przypadku gdy klient nie zrozumiał pytania, warto je przeformułować. Jeżeli klient nie będzie chciał udzielić nam odpowiedzi na konkretne pytanie, należy to zaakceptować i nie naciskać na niego, warto jednak poinformować, że brak danej informacji może skutkować niekompletnością porady.

Parafrazowanie to z kolei zwięzłe powtórzenie własnymi słowami treści komunikatu mówcy²⁵. Parafraza pełni w wywiadzie podwójną rolę. Z jednej strony pozwala na upewnienie się, że to, co zrozumieliśmy, jest faktycznie tym, co klient chciał nam przekazać. Z drugiej strony pokazuje naszemu rozmówcy, że go słuchamy i jesteśmy zainteresowani tym, co do nas mówi. Parafraza może mieć jeszcze dwie dodatkowe funkcje: ucinania dygresji gadatliwych klientów oraz porządkowania uzyskanych informacji. Parafraza powinna się kończyć pytaniem o potwierdzenie, czy dobrze zrozumieliśmy słowa klienta. Jeżeli odpowiada ona intencji klienta, możemy przejść do dalszej rozmowy, jeżeli nie – klient powinien wyjaśnić nam niejasności.

Klient, przychodząc do poradni, siada naprzeciwko jednego lub dwóch studentów, najczęściej znacznie młodszych od siebie, którym ma przekazać informacje dotyczące swojego problemu. Często problem ten jest dla niego bardzo osobisty i bolesny. Dodatkowo sam fakt przebywania w nowym miejscu może powodować u klienta niepokój. To wszystko powoduje, że w poradni mamy często **do czynienia z klientami funkcjonującymi w silnym stresie**. Jeżeli w czasie wywiadu dochodzi do tego, że klient na zadawane mu pytania zaczyna reagować bardzo emocjonalnie, trzeba uświadomić sobie, że dalsza merytoryczna rozmowa nie ma sensu, a nasze naturalne reakcje (wyrażanie dezaprobaty lub pełne współczucia próśby o uspokojenie) wywołują tak naprawdę odwrotny efekt, niż zamierzaliśmy, a więc raczej pogłębiają ekspresję emocji, niż ją wyciszają²⁶. Do wyciszenia emocji w takich sytuacjach służą dwie techniki komunikacji: dowartościowanie oraz odzwierciedlenie emocji²⁷. **Dowartościowanie** to komplementowanie określonego zachowania klienta związanego ze sprawą. Jako że nie znamy osoby, z którą rozmawiamy, nie powinniśmy wyrażać

się pochlebnie o wyglądzie, stroju czy też cechach charakteru klienta. Dowartościowanie musi zawsze odnosić się do konkretnego zachowania klienta, podjętego w związku ze sprawą, z którą do nas przyszedł. Co więcej, dowartościowanie będzie skuteczne tylko wtedy, kiedy osoba komplementowana uzna je za prawdziwe. Oznacza to, że komplementowane zachowanie musi mieć rzeczywiście miejsce i budzić w nas pozytywne emocje²⁸. Z kolei **technika odzwierciedlenia uczuć** (nazywana także parafrazą uczuć) polega na przekazaniu klientowi, że widzimy jego uczucia, rozumiemy je i akceptujemy. Co ważne, w tej technice nie zachęca się do rzeczywistej empatii i współczucia, gdyż przejmując na siebie emocje klienta, skracamy dystans emocjonalny, a jedynie do wyrażenia zrozumienia na poziomie komunikatu werbalnego. Dopiero po uporaniu się z silnymi emocjami klienta możemy powrócić do merytorycznego zadawania pytań.

Do klienta powinniśmy **mówić zrozumiałym dla niego językiem**. Ważne jest, aby uświadomić sobie, że niewskazane jest używanie zbyt skomplikowanej prawniczej terminologii. Klient może po prostu nie rozumieć tego, co do niego mówimy, ale przez grzeczność czy też strach nie zwrócić nam na to uwagi. Ta sama reguła powinna odnosić się do formułowania porady prawnej, która może co prawda być merytorycznie poprawna, ale z powodu użytego w niej języka zupełnie dla klienta niezrozumiała (a więc bezużyteczna). Podobny problem może wystąpić także z drugiej strony, kiedy to klient będzie posługiwał się słowami, których nie rozumiemy (slangiem, gwarą itp.) albo wydaje nam się, że słowom tym nadajemy inne znaczenie niż on. W takiej sytuacji nie powinniśmy wahać się poprosić klienta o wyjaśnienie, lecz musi to nastąpić w taki sposób, by nie poczuł się obrażony przez zarzucenie mu niepoprawnego wyrażania się²⁹.

W rozmowie z klientem warto pamiętać, że ludzie mają różne style komunikacji. Niektórzy wolą mówić dużo, szybko i głośno, często przeskakując z tematu na temat. Inni z kolei w czasie rozmowy są skryci, nieufni, a wyrażają się przede wszystkim monosylabami. Każdy ze studentów pracujących w poradni ma również swój osobisty styl komunikacji i preferencje odnośnie do tego, jak powinna wyglądać rozmowa z klientem oraz jak ten ostatni powinien się zachowywać. Próba narzucenia

¹⁸B. Weigl, *op. cit.*, s. 221. Niektórzy psychologowie negują skuteczność działania hipotezy kontaktu w modyfikacji stereotypów. Według nich taki kontakt z reprezentantem danej kategorii, który nie pasuje do stereotypu tej kategorii, traktowany jest wyłącznie na zasadzie wyjątku potwierdzającego regułę.

¹⁹J. Mulak, M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 189.

²⁰J. Baney, *Komunikacja interpersonalna*, Warszawa 2009, s. 14–15.

²¹J. Mulak, M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 190.

²²Por. M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 180–191.

²³Jeżeli rozmawiamy z osobą gadatliwą, warto zadać jej serię pytań zamkniętych, które przerwą jej dygresje i pozwolą wrócić do meritum sprawy.

²⁴W przypadku rozmowy na tematy dla klienta wyjątkowo trudne i bolesne wywiad powinniśmy zaczynać od pytań łatwych, stopniowo przechodząc do spraw trudniejszych. Pytania o najtrudniejsze kwestie powinniśmy zadawać w środku rozmowy, tak aby po nich przechodzić do pytań coraz łatwiejszych i zakończyć pytaniami bardzo łatwymi. Taka technika redukuje napięcie klienta i pozwala na uniknięcie gwałtownych reakcji emocjonalnych.

²⁵Por. M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 196–200.

²⁶J. Mulak, M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 196.

²⁷Por. M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 191–196.

²⁸Aby komplement był skuteczny, konieczne jest spełnienie dwóch warunków. Po pierwsze, osoba komplementowana musi być niepewna własnej wartości albo ogólnie, albo przynajmniej w dziedzinie, której komplement dotyczy, albo w danej relacji lub kontekście sytuacyjnym. Po drugie, komplement musi odnosić się do tych właściwości osoby komplementowanej, które ona chciałaby mieć, ale nie jest pewna, czy je ma [za:] B. Wojciszke, *Relacje interpersonalne* [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia*. Podręcznik akademicki. Tom 3, *op. cit.*, s. 184–185.

²⁹M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 180–181.

własnego stylu komunikacji klientowi może jednak spowodować utrudnienie kontaktu, a co za tym idzie – uniemożliwić zdobycie informacji koniecznych do przygotowania porady prawnej. W takiej sytuacji winą najczęściej obarczamy drugą stronę, nie zdając sobie sprawy, jak bardzo nasz własny styl komunikacji wpływa na wywiad z klientem³⁰. Zasadą powinno być więc **dostosowanie własnego stylu komunikacji do stylu komunikacji klienta**, czego skutkiem będzie dobry kontakt, efektywne przeprowadzenie wywiadu i w efekcie wydanie rzetelnej porady prawnej.

W czasie pracy w poradni co jakiś czas mamy do czynienia z klientami nastawionymi roszczeniowo – żądają oni natychmiastowej porady, nie przyjmują do wiadomości informacji, że nie może ona zostać udzielona, starają się zaangażować emocjonalnie studenta w swój problem albo też po raz kolejny przychodzą do poradni bez żadnego problemu lub z tą samą sprawą. Rozmawiając z takim klientem, nie można mu ulec. Umiejętnością psychologiczną przydatną w takiej sytuacji jest asertywne odmawianie, a więc formułowanie stanowczej, ale nie agresywnej lub powodującej konflikt negatywnej odpowiedzi. Typowe błędy w formułowaniu odmowy to jej niedostateczna forma, a więc posługiwanie się za mało konkretnymi zwrotami, przez co klient nie odczytuje wystarczająco jasno naszych intencji i może podejrzewać, że sami się wahamy, co tylko zachęca go do dalszego namawiania, oraz odmówienie przez atak, co powoduje nasilenie negatywnych emocji u klienta i zachęca go do wejścia w spór ze studentem³¹.

Asertywna odmowa powinna się składać z trzech elementów: słowa „NIE”, jasnego i konkretnego określenia czynności, której nie chcemy wykonać, oraz krótkiego i prawdziwego uzasadnienia odmowy (np. „Nie, nie przedłużymy dzisiejszego spotkania, bo czeka już następny klient”). W przypadku, gdy taka odmowa nie poskutkuje, należy zastosować technikę „zdarłej płyty”, a więc wielokrotnego powtarzania tej samej przeczącej odpowiedzi, co uświadamia klientowi, że próbuje uzyskać od nas coś, z czym już raz się nie zgodziliśmy. Ważne jest, aby każde powtórzenie odmowy zawierało te same elementy co pierwotna odpowiedź³².

Do tej pory przedstawione zostały sposoby komunikacji werbalnej. W pracy w poradni może być jednak także użyteczna podstawowa wiedza z zakresu komunikacji niewerbalnej, czyli komunikacji realizowanej za pośrednictwem środków innych niż słowa.

Do podstawowych kanałów komunikacji niewerbalnej zalicza się: kinezjetyki, czyli mowę ciała (mimika twarzy, gestykulacja, pozycja i ruchy ciała, kontakt wzrokowy), parajęzyk (ton, barwa, natężenie głosu, tempo mówienia, westchnienia, płacz, śmiech), autoprezentację (wygląd fizyczny, budowa ciała, fryzura, ubiór, dodatki, makijaż itp.), proksemikę (dystans personalny i relacje przestrzenne), dotyk (uścisk dłoni, poklepywanie itp.), chronemikę (czas zdarzenia, punktualność, oczekiwanie) oraz kontekst sytuacyjny (miejsce, wyposażenie, kolor, temperatura, światło itd.)³³.

Ludzie zazwyczaj łączą komunikaty werbalne i niewerbalne. **Wymienia się sześć podstawowych relacji pomiędzy obiema formami komunikacji.** Po pierwsze, wypowiedź werbalna może być jednocześnie powielana przez znaki niewerbalne (np. „to był nóż, który miał 30 cm” – mówi adwokat i pokazuje rękoma 30 cm). Po drugie, sygnał niewerbalny może zastąpić komunikat werbalny (np. strony nie mówią „umowę uważamy za zawartą”, ale podają sobie ręce). Po trzecie, znaki niewerbalne mogą

uzupełniać treść komunikatu werbalnego (np. ofiara przemocy domowej, opowiadając o swoich doświadczeniach, płacze). Po czwarte, sygnały niewerbalne mogą służyć akcentowaniu tekstu mówionego (np. gestykulacja podkreślająca znaczenie poszczególnych słów). Po piąte, sygnały niewerbalne mogą wpływać regulująco na proces komunikacji (np. używanie palców przy wyliczaniu). W końcu po szóste, sygnał niewerbalny może być niezgodny lub sprzeczny z werbalnym (np. ironiczne stwierdzenie „pan to zawsze wie wszystko najlepiej”)³⁴.

Podstawową zasadą, którą powinniśmy stosować w trakcie wywiadu z klientem, jest pozwolenie, aby to sposób komunikacji niewerbalnej klienta zdominował naszą rozmowę³⁵. Gdy zachowujemy się adekwatnie do zachowania klienta, obniża to jego napięcie i pozwala na większą otwartość w czasie rozmowy. Na przykład w sytuacji, w której klient unika z nami kontaktu wzrokowego, nie powinniśmy narzucać mu tej formy komunikacji. W tym zakresie konieczne jest pamiętanie, że opisane wyżej różne style komunikacji preferowane przez różnych ludzi dotyczą nie tylko komunikacji werbalnej, ale również niewerbalnej. Jeżeli student jest bardzo ekspresyjny w swojej gestykulacji i sposobie mówienia, a klient jest osobą introwertyczną, kontakt między nimi będzie utrudniony.

Zakończenie rozmowy

Po zakończeniu zasadniczej części rozmowy należy **dokonać streszczenia uzyskanych od klienta informacji**. Następnie należy zapytać klienta, czy chciałby coś jeszcze dodać i czy ma jakieś uwagi w stosunku do przedstawionego przez nas podsumowania³⁶. Takie podsumowanie ma przede wszystkim uporządkować informacje i zweryfikować, czy posiadamy wszystkie dane niezbędne do przygotowania porady prawnej. Warto także przypomnieć klientowi raz jeszcze podstawowe zasady funkcjonowania poradni, w tym przede wszystkim obowiązki skonsultowania porady z pracownikiem naukowym uniwersytetu oraz wynikające z tego faktu terminy. Warto podkreślić, że to, co w funkcjonowaniu poradni jest dla studenta oczywiste, nie zawsze musi być oczywiste dla klienta, który być może po raz pierwszy korzysta z jej usług. Poinformowanie klienta o warunkach udzielenia porady na początku wywiadu nie zwalnia nas z powtórzenia podstawowych informacji także na końcu rozmowy, często bowiem zdarza się, że klienci w nowej, stresującej sytuacji nie zwracają uwagi na to, co mówimy na początku wywiadu, są bowiem skoncentrowani na swoim problemie i chęci jego przedstawienia studentowi. Warto także umówić się z klientem na kolejne spotkanie, aby przekazać mu poradę osobistych, co jednocześnie daje nam możliwość wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości.

Na tym etapie student musi uświadomić sobie, że to ostatecznie klient podejmie decyzję w swojej sprawie, a porada ma jedynie pokazać mu istniejące opcje postępowania i ich konsekwencje³⁷. Czasami wydaje nam się, że wiemy najlepiej, co będzie dobre dla klienta, gdy tymczasem on postępuje zupełnie inaczej, niż oczekiwaliśmy.

³⁰ J. Mulak, M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 11.

³¹ *Ibidem*, s. 204.

³² *Ibidem*, s. 205.

³³ J. Jabłońska-Bonca, *op. cit.*, s. 82; por. I. Kurcz, *Język i komunikacja społeczna* [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia*. Podręcznik akademicki. Tom 2. *Psychologia ogólna*, Gdańsk 2004, s. 269–273.

³⁴ M.L. Knapp, J.A. Hall, *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, Wrocław 2000 [za:] J. Jabłońska-Bonca, *op. cit.*, s. 83.

³⁵ M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 172–173.

³⁶ C. Nowak, *op. cit.*, s. 18–19.

³⁷ F. Zoll, B. Namysłowska-Gabrysiak, *op. cit.*, s. 19.

Pamiętajmy więc o dwóch rzeczach. Po pierwsze, ludzie mają różne potrzeby, a odruchowe przyjmowanie, że to, co byłoby najlepsze dla mnie, będzie również najlepsze dla mojego klienta, jest błędne. Po drugie, nie zawsze ludzie przychodzą po poradę, aby z nich skorzystać. Czasem wystarczy im sama świadomość, że można coś zmienić³⁸.

Podsumowanie

Współczesny świat wymaga od prawników zmiany sposobu myślenia o swoim zawodzie. Dzisiejszy prawnik powinien być nie tylko ekspertem prawa, ale także posiadać pewne podstawowe umiejętności z takich dziedzin, jak zarządzanie, ekonomia czy psychologia. Jednak wiedza psychologiczna, przede

wszystkim z zakresu komunikacji interpersonalnej, nie jest przekazywana studentom w trakcie studiów. Jednym z miejsc, w których przyszły prawnik może kształcić swoje kompetencje komunikacyjne, jest uniwersytecka poradnia prawna. To tutaj styka się on, być może po raz pierwszy, z klientem, który przyszedł do niego po poradę prawną. Aby zdobyć informacje niezbędne do przygotowania takiej porady, student musi przeprowadzić z klientem wywiad. Artykuł ten traktował właśnie o umiejętnościach komunikacyjnych koniecznych do efektywnego przeprowadzenia takiej rozmowy oraz o zagrożeniach, które mogą zerwać kontakt między studentem a jego klientem. ■

³⁸I. Mulak, M. Szeroczyńska, *op. cit.*, s. 216.

W roku akademickim 2008/2009 poradnie prawne:

...rozpatrzyły 11075 spraw, w tym najwięcej było spraw z zakresu prawa cywilnego (2769), karnego (2190) i rodzinnego (1434),

...skupiały 1661 studentów oraz 216 pracowników naukowych i prawników-praktyków.

NOWY SYSTEM INFORMACJI PRAWNEJ BECKA
www.legalis-student.pl



Legalis
STUDENT



KORZYSTAJ BEZPŁATNIE



Wydawnictwo C.H. Beck Infolinia: 0 800 800 025

BABSEA, czyli studenckie praktyki prawnicze w Azji

Grzegorz Pawlak*

W egzotycznym tajskim mieście Chiang Mai od kilku lat swoje biuro i zaplecze noclegowe umożliwiające sprawne funkcjonowanie posiada fundacja BABSEA. Tam też odbywały się tegoroczne praktyki studenckie.

Tytułem wstępu

Cieszę się, że dzięki publikacji mojego artykułu mam możliwość podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem na temat praktycznego działania organizacji *Bridges Across Borders South East Asia*. Jestem tegorocznym absolwentem Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W trakcie studiów byłem członkiem kliniki prawa – uniwersyteckiej poradni prawnej – sekcji prawa uchodźczego. Właśnie na forum naszej kliniki zetknąłem się z ofertą wyjazdu na praktyki studenckie do Królestwa Tajlandii. Zainteresowałem się tą ciekawą propozycją. Wiedziałem, że w ten sposób spełnię swoje największe marzenia: wyjazd do Azji i praca w organizacji pomagającej ludziom poprzez szerzenie wiedzy z zakresu praw człowieka. Proponowana przez organizację *Bridges Across Borders South East Asia* praktyka trwała trzy miesiące. BABSEA została założona przez prawnika ze Stanów Zjednoczonych *Bruce’a Lasky’ego* oraz prawniczkę z Australii *Wendy Morrish*. Celem, dla którego została utworzona, była chęć umożliwienia prawnikom z całego świata dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi. Za priorytet uznano walkę z niesprawiedliwością i biedą w regionie południowo-wschodniej Azji.

W swojej publikacji ze względów oczywistych zrezygnuję z opisu emocji i wrażeń z pobytu na rzecz informacji ściśle merytorycznych.

Ponieważ byłem pierwszym przyjezdnym, który na dodatek dotarł na trzy dni przed oficjalnym rozpoczęciem programu, pomagałem organizatorom w przygotowaniach do przyjęcia innych uczestników. Między innymi jeździłem na lotnisko witać nowo przybyłych – a praktykanci pochodzili z wielu krajów. Największa ich ilość przyjechała z USA oraz Kanady, ale były też osoby z Wielkiej Brytanii, Francji, Singapuru, Kambodży, Wietnamu, Laosu, Malezji, Rosji oraz dwie osoby z Polski, ja i koleżanka *Justyna*.

Pedagogizacja młodych prawników praktykantów

Merytoryczną część praktyk rozpoczęliśmy od szkolenia, które trwało dwa tygodnie. Głównym celem treningów było przygotowanie uczestników pod względem pedagogicznym. Uczono nas metodologii dydaktyki. Uwaga naszych trenerów była skupiona na zapoznaniu praktykantów z interaktywnymi metodami nauczania. Skuteczność poszczególnych metod jest zróżnicowana. Wymienię je w kolejności od najmniej efektywnych do tych najbardziej skutecznych: wykład, czytanie, metody audio-wizualne, demonstracja, dyskusja w grupach, praktyka, zdobywanie wiedzy poprzez uczenie innych. Bazując na tym doświadczeniu, opiekunowie starali się kształtować nasze umiejętności oraz przekazać wiedzę poprzez zaangażowanie uczestników szkolenia w proces nauczania innych. Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu sporządzania planu lekcji, zakładając, że jedynie prawidłowa jego konstrukcja oraz trzymanie się założeń w nim

zawartych może gwarantować sukces i osiągnięcie wcześniej zamierzonych celów. Ze względu na wprowadzenie aktywizujących metod nauczania konspekt lekcji musi być bardzo precyzyjny i starannie przygotowany. Stosowanie w każdej jednostce lekcyjnej *energeizerów* (stymulatorów) czy też różnorodności form nauczania zmusza nauczyciela do przestrzegania planu lekcji oraz limitu czasu, jaki jest przeznaczony na poszczególne jego etapy. Sami uczestniczyliśmy w tych zajęciach w podwójnej roli: z jednej strony wcielaliśmy się w rolę pedagogów, z drugiej zaś byliśmy uczniami. Takie zadania pozwoliły nam na przetestowanie poznawanych metod na sobie, a co za tym idzie – na ewentualną ich modyfikację. Stworzyły także okazję do poznania wzajemnych relacji łączących uczniów i nauczycieli oraz pozwoliły na zrozumienie odczuć każdej ze stron. Możliwość wystąpienia w innej roli wpłynęła na zwiększenie wrażliwości, rozwinięcie zdolności empatii oraz skupienie się na potrzebach innych. W czasie szkolenia przygotowaliśmy bardzo dużą ilość zajęć, *energeizerów*, a także planów lekcji. Część materiałów wykorzystaliśmy w późniejszym okresie w procesie nauczania w tajskich szkołach, a także w *Juvenile Detention Center* (odpowiednik naszego zakładu poprawczego dla dziewcząt). Inne miały na celu udoskonalenie naszych umiejętności prawniczych. Mogę tu wymienić chociażby ćwiczenia polegające na przeprowadzaniu rozmów z klientem kliniki prawa, symulację procesu sądowego czy też wcielenie się w rolę mediatora w sporze pomiędzy stronami. Ciekawym akcentem było zaproszenie przez organizatorów praktyk przedstawicieli innych organizacji, z którymi współpracowali. Goście przygotowali dla nas prezentację swoich projektów, a także zaprosili do kooperacji. Mogę wymienić organizacje takie jak *United World College* czy *M-Plus*, z którymi realizowaliśmy wspólne zadania. Na koniec chciałbym też wspomnieć o znaczeniu szkolenia w procesie integracji. Przez dwa tygodnie spędzaliśmy ze sobą po kilka godzin dziennie, pracowaliśmy wspólnie w różnych grupach, zespołowo przygotowaliśmy też zadania domowe. Wszystko to spowodowało, że poznaliśmy się i nawiązaliśmy przyjaźnie.

Tygodniowa szkoła tajskiego życia

Po szkoleniu nadszedł czas prawdziwego wyzwania. Zaproponowano nam *Community Immersion Week* (**tydzień adaptacyjny**). Plan zakładał wyjazd za miasto i pracę dla lokalnej społeczności. Część uczestników pojechała realizować tzw. *King’s Project* (**akcję zalesiania**), inni z kolei spędzili ten okres w domu dziecka, zaś największa grupa (w której się znalazłem) udała się do miejscowości Mae Rim. Tam każdy z nas został przydzielony do tajskiej rodziny. Pracowaliśmy z rodzicami, pomagając im w codziennych obowiązkach, popołudniami natomiast

* Autor jest absolwentem Wydziału Prawa KUL Jana Pawła II oraz studiów podyplomowych z podstaw prawa ukraińskiego.

uczuliśmy języka angielskiego dzieci z lokalnej szkoły. Jedliśmy posiłki przygotowane przez „nasze rodziny”, żyliśmy w warunkach, w jakich żyli nasi gospodarze. Wolny czas spędzaliśmy z małymi „braćmi” i „siostrami”. Jeździliśmy na rowerach, pływaliliśmy w rzece, chodziliśmy wspólnie na zakupy, graliśmy w piłkę, jednym słowem uczestniczyliśmy we wszystkich zajęciach, jakie dzieci wykonywały na co dzień. Był to niesamowity czas. Miałem okazję poznać tajską kulturę niejako od środka, zaznajomić się ze zwyczajami, stylem życia, kuchnią. Doświadczenie to było o tyle cenne, że praktycznie nie do osiągnięcia dla zwykłego turysty. Było też bez wątpienia wielkim wyzwaniem, momentem próby własnych możliwości, tolerancji i umiejętności przystosowania się do zupełnie innych warunków życia, często o wiele trudniejszych niż te, do których byliśmy przyzwyczajeni. Po takiej lekcji tajskiego postrzegania świata i obserwacji obyczajów byliśmy właściwie przygotowani do pracy z lokalną społecznością. Rozumieliśmy o wiele bardziej niż dotychczas, w jakich warunkach żyją ci ludzie i jaką mają mentalność.

Wybór projektów do realizacji

Po tym jakże ekscytującym tygodniu spędzonym poza miastem nastąpił czas powrotu do cywilizacji i miejskiego życia. Przeszedł też dla nas okres intensywnej pracy. Część uczestników wyruszyła do ościennych państw (Wietnam, Kambodża, Laos, Malezja). Osoby, które zostały w Chiang Mai, zebrały się na specjalnym spotkaniu. Jego celem był wybór najciekawszych według nas projektów, w które chcielibyśmy być zaangażowani (spektrum propozycji było dość duże, gdyż lista zadań obejmowała około 30 pozycji). Ja uczestniczyłem w realizacji następujących:

- » *Street Law Mock Trial Manual with Teaching Lesson Plans Development*,
- » *HIV/AIDS-Health Care Curriculum Completion*,
- » *M-Plus Animation*,
- » *Legal/Human Rights EFL Teaching Detention Centre*,
- » *Human Rights Mural Wall Painting*,
- » *Human Rights Football Tournament*.

Chciałbym w dalszej części artykułu zaprezentować poszczególne projekty. Przedstawię je, a także opiszę, jakie cele i założenia próbowaliśmy osiągnąć. Niektóre z zadań były bardziej pracochłonne od innych i wymagały większego zaangażowania, im też poświęcę więcej uwagi.

Wyzwania: redakcyjne, prawnicze, pedagogiczne

W pierwszym projekcie *Street Law Mock Trial Manual with Teaching Lesson Plans Development* byłem członkiem pięcioosobowego zespołu. Nasze zadanie polegało na opracowaniu poradnika dla azjatyckich studentów. Poradnik ten, w formie scenariuszy lekcji, miał zawierać informacje o przygotowaniu *mock trial* – symulacji procesu sądowego. Posiadał także szczegółowe, modelowe plany lekcji. Pierwszy proces dotyczył morderstwa w klubie *The Warm Spicy Monkey Pub*, drugi opisywał sytuację dyskryminacji i zwolnienia z pracy pracownicy zarażonej wirusem HIV oraz dotyczył problematyki dyskryminacji osób chorych na AIDS. Przygotowania do pracy rozpoczęliśmy od lektury tajskiego KK oraz tajskiego KPK. Było to niezbędne do uzyskania podstawowych informacji o funkcjonowaniu tajskiego systemu sądownictwa. Aby poszerzyć naszą wiedzę, poprosiliśmy pracowników *BABSEA* o zaaranżowanie spotkania z pracownikiem sądu w Chiang Mai – największego sądu w Królestwie Tajlandii. Naszym przewodnikiem po sądzie była pani pracująca w sądowej administracji. Przekazała nam wiele ciekawych informacji o pracy w tajskim wymiarze sprawiedliwości. Mieliśmy też okazję przyjrzenia się, jak wygląda sala rozpraw. Dodatkowo uczestniczyliśmy

jako publiczność w prawdziwym procesie sądowym. Była to sprawa dotycząca przestępstw narkotykowych, które w Królestwie Tajlandii są zagrożone bardzo wysoką karą, nawet karą śmierci.

Przebieg postępowania przed sądem jest zbliżony do modelu występującego w naszym kraju, lecz zaobserwowałem kilka różnic. Pierwszą z nich była kwestia uczestnictwa w rozprawie. Mianowicie wszyscy adwokaci oraz uczestnicy rozprawy, których sprawy były rozstrzygane danego dnia, obowiązani byli do obecności na sali sądowej od początku rozpatrywania spraw przez sąd. Sprowadzało się to do tego, że wszyscy, których sprawa rozpatrywana była w jednym terminie, spędzali praktycznie cały dzień na sali sądowej, a załatwianiu konkretnych spraw nie była przyporządkowana z góry określona godzina. Kolejna różnica dotyczyła sposobu rejestrowania rozprawy. Oprócz protokołu sędziowie rejestrowali kwestie według nich istotne, nagrywając je za pomocą mikrofonu.

Aby uniknąć braku uniwersalizmu naszego poradnika, zdecydowaliśmy się na stworzenie fikcyjnego środowiska prawnego dla naszych procesów. Staraliśmy się jednak bazować na wiedzy o systemie prawnym Tajlandii, aby projekt był dostosowany do realiów panujących w południowo-wschodniej Azji. Chciałbym także wspomnieć o pozytywnym odbiorze przez studentów z *Chiang Mai University* skonstruowanego przez nas podręcznika. Koleżanka z Wielkiej Brytanii (z którą pracowaliśmy) przesłała nam informacje, że przeprowadzone na bazie naszego poradnika lekcje zakończyły się sukcesem i spotkały się z ciepłym przyjęciem.

Popularyzacja świadomości zdrowotnej i prawniczej wśród młodzieży

Inne wyzwanie stanowiło *HIV/AIDS-Health Care Curriculum Completion*. Było to krótkie zadanie polegające na ewaluacji oraz zgłoszeniu uwag do lekcji prowadzonych przez studentów kliniki prawa w Chiang Mai w *Juvenile Detention Centre*. Tematyką zajęć były zagadnienia związane z HIV/AIDS. Studenci przekazali w sposób bardzo przystępny skomplikowaną i szczegółową wiedzę dotyczącą sposobów przenoszenia się wirusa HIV, a także wiedzę o życiu ludzi chorych na AIDS. Warto moim zdaniem zwrócić uwagę na fakt zaangażowania studentów z kliniki prawa *Chiang Mai University* w wiele przedsięwzięć wykraczających poza zakres udzielania porad prawnych. Oprócz wymienionego przeze mnie powyżej przykładu mogą też wskazać lekcje przeprowadzone w szkołach średnich. Uczestniczyłem w nich w roli obserwatora, a dotyczyły one zagadnień związanych z prawami człowieka. W mojej opinii działania polegające na krzewieniu świadomości prawnej młodzieży mają dużą wagę społeczną i są bardzo użyteczne. Poprzez takie inicjatywy studenci niejako odwracają role. To oni deklarują pomoc, inaczej niż ma to zazwyczaj miejsce, gdy osoby potrzebujące zwracają się do prawników czy też studentów – członków kliniki prawa. Buduje też przeświadczenie o pozytywnym nastawieniu prawników do swoich klientów, zaufanie oraz przełamuje bariery pomiędzy nimi. Młodzi ludzie uczestniczący w lekcjach wyniosą wiedzę i przekonanie, że kompetentni i przyjaźnie nastawieni prawnicy są po to, aby im pomóc, jeżeli zajdzie taka potrzeba w przyszłości, i wyzbędą się przy tym uprzedzeń czy obaw przed wizytą u specjalistów z dziedziny prawa.

Animacja skuteczną metodą przybliżania zawilości prawnych

Kolejny blok tematyczny to *M-Plus Animation*. Był najdłuższym z zadań, w których uczestniczyłem, i z całą też pewnością w naj-

większym stopniu nietypowym. Nasze podstawowe zadanie polegało na przygotowaniu scenariusza do animacji na temat ofiar przestępstw na tle seksualnym oraz ofiar przemocy. Stroną graficzną zajęli się graficy oraz profesjonalna agencja. Głównym adresatem animacji była grupa transwestytów, ale przesłanie było skierowane także do wszystkich osób mogących być ofiarami przestępstw o podłożu seksualnym i ich bliskich. Zagadnienie ofiar przestępstw o tym charakterze nabiera szczególnego wymiaru, jeżeli spojrzeć na nie przez pryzmat prawa obowiązującego do niedawna w Tajlandii. Mówiło ono, że w stosunku do osób, które zmieniły płeć, nie ma możliwości popełnienia przestępstwa na tle seksualnym poprzez osoby o płci pierwotnej transwestytów. Innymi słowy – nie było przestępstwem molestowanie lub gwałt na osobie tej samej płci. Skutkowało to faktem niezgłaszania na policję przestępstw popełnionych względem osób tej samej płci, które *de facto* w obliczu prawa przestępstwami nie były. Pomimo zmian w prawie, które usankcjonowały karalność owych czynów, pozostały w świadomości środowisk, o których piszę, obawa, nieufność i lęk przed zgłoszeniem problemu organom policji. W animacji wyeksponowaliśmy wzorce zachowań w przypadku zetknięcia się z tymi przestępstwami. Przyświecał nam także cel zachęcenia ofiar do zgłaszania faktów popełnienia przestępstwa. Z uwagi na brak zaufania do organów policji wskazaliśmy ofiarom przemocy alternatywną drogę. Pokazaliśmy przykład, że osoby będące ofiarami przestępstw mogą zwrócić się do organizacji zajmujących się tą problematyką, a także uzyskać pomoc kliniki prawa. Pomoc ta to wsparcie w trudnych momentach, przede wszystkim od strony prawnej, oraz przekonanie osoby będącej ofiarą do jak najszybszego zgłoszenia się na policję. Zarówno *Chiang Mai University Law Clinic*, jak i policja zostały przez nas przedstawione jako instytucje, w których można uzyskać fachową pomoc i wsparcie. W procesie przygotowania projektu bazowaliśmy na obowiązującym w Królestwie Tajlandii prawie, a także na standardach międzynarodowych, których państwo to jest zobligowane przestrzegać.

Końcowy efekt naszej pracy (werbalnie i wizualnie) eksponował następujące informacje:

- 】 tajska konstytucja gwarantuje każdemu takie same prawa,
- 】 zgodnie z KK Królestwa Tajlandii gwałt na osobie, która zmieniła płeć, jest przestępstwem,
- 】 funkcjonowanie kliniki prawa.

Bazowaliśmy na *Yogyakarta Principles (Zasady z Dżakarty)* z 2006 r., które konkretyzowały i dawały podstawy do ochrony praw człowieka, a w szczególności praw gejów, lesbijek, biseksualistów oraz transwestytów (GLBT). Końcowy efekt naszej pracy miał na celu uświadomienie problemów mniejszości. Organizacja *M-Plus*, z którą współpracowaliśmy, zadeklarowała umieszczenie animacji na swojej stronie internetowej. Jest ona także dostępna w serwisie YouTube, a zainteresowanych zachęcam do jej obejrzenia i podaję link znajdujący się w przypisach¹.

Próby resocjalizacji trudnej młodzieży

Następny projekt to *Legal/Human Rights EFL Teaching Detention Centre*. Było to z pewnością działanie w największym stopniu ukierunkowane na pracę z lokalną społecznością. Utrzymywaliśmy stały kontakt z uczennicami z *Juvenile Detention Centre* (odpowiednik naszego zakładu poprawczego dla dziewcząt). Dwa razy w tygodniu nauczaliśmy nasze podopieczne. Cykliczność i częstotliwość spotkań zdecydowała o tym, że szybko nawiązałyśmy z dziewczętami przyjazne relacje i mimo początkowej obustronnej nieśmiałości szybko przełamaliśmy dzielące nas

bariery. W czasie spotkań mieliśmy okazję do wykorzystania wiedzy i umiejętności, które zdobyliśmy na szkoleniu. Pracowaliśmy w grupach, co przyczyniło się do rozwinięcia zdolności pracy zespołowej. Przed każdą lekcją spotykaliśmy się na konsultacjach i omawialiśmy lekcję, którą następnie przeprowadzaliśmy. Często dokonywaliśmy zmian i ulepszałyśmy lekcje wcześniej przez nas przygotowane. Analizując przebieg poprzednich, byliśmy w stanie korygować błędy oraz mogliśmy odpowiednio reagować na oczekiwania naszych uczniów. Podczas lekcji dzieliliśmy grupę dziewcząt na mniejsze grupki, każda z nich miała po dwoje opiekunów. Pod koniec pobytu zostaliśmy zaproszeni przez podopieczne na obiad w *Juvenile Detention Centre*. Myślę, że nasza współpraca przyniosła korzyści obu stronom, a dla dziewcząt była okazją do urozmaicenia codziennych zajęć i sposobnością do nauki języka angielskiego. Była też dla nich formą terapii pozwalającej oderwać się od problemów, z jakimi się borykały, i trudnych życiowych doświadczeń. Ja sam wiele wyniosłem z tych niesamowitych spotkań.

Trening kreatywności

Zaskakująca dla mnie była kolejna propozycja organizatorów – *Human Rights Mural Wall Painting*. Siedziba organizacji *Bridges Across Borders South East Asia* była otoczona murem. Był on jednolitego koloru. Nasi opiekunowie stworzyli nam okazję do pozostawienia po sobie trwałego śladu w postaci malowidła. Każdy miał okazję „wykreowania dzieła” związanego z prawami człowieka. Ja postanowiłem namalować dwa obrazki: jeden samodzielnie, drugi zaś z moim kanadyjskim kolegą. Pierwszy z nich przedstawiał logo ruchu Solidarność (ang. *Solidarity*). Dla mnie jako Polaka było ono szczególnie ważne. Symbol ten prezentuje takie wartości jak jedność oraz jest wyrazem siły ludzkiej determinacji i nadziei. Byłem bardzo szczęśliwy, gdyż moja prezentacja spodobała się innym uczestnikom praktyk. Dużo rozmawiałem z nimi o historii i znaczeniu ruchu solidarnościowego dla Polski i dla Europy. Walka o wolność zreszania się i inne prawa człowieka zapoczątkowała zmiany w naszej części kontynentu. Drugie logo przedstawiło boisko piłkarskie z napisem: „*Lets kick Racism out of football*” (Wykopmy rasizm z piłki nożnej). Słowo „*racism*” było pokryte cierniami. Problematyka rasizmu w sporcie niestety jest obecna, a znając miłość Azjatów do futbolu, uznaliśmy wizualizację tego problemu za aktualną (późniejsze pozytywne komentarze moich przyjaciół utwierdziły mnie i przyjaciela *Kelly’ego* w wierze, że nasz wybór był trafny).

Piłka nożna a prawa człowieka

Zupełnie inną formę miała realizacja projektu *Human Rights Football Tournament*. Ponieważ spędzaliśmy czas w sposób aktywny, pewnego dnia zaświtała mi w głowie myśl o zorganizowaniu turnieju piłkarskiego. Po rozmowie z opiekunami, akceptacji i poparciu mojego pomysłu przystąpiłem do działania. Turniej zorganizowałem, myśląc o następujących celach. Przed wszystkim miał on promować problematykę praw człowieka oraz popularyzować organizację *Bridges Across Borders South East Asia*. Chciałem też zacieśnić więzy łączące nas ze studentami kliniki prawa Chiang Mai, a także z młodzieżą ze szkoły średniej. Mimowolnie turniej wpisał się w promocję zdrowego stylu życia. Pewną symboliką był fakt, że nasza drużyna *BABSEA* zagrała w koszulkach z logo UNICEF (Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci). Organizacja ta została założona z inicjatywy Polaka *Ludwika Rajchmana*. W turnieju wzięły udział trzy drużyny, oprócz naszej także drużyna studentów kliniki prawa z Chiang Mai, a także

¹ <http://www.youtube.com/watch?v=LQ4rBZo1qk>

młodzież ze szkoły średniej. Cały turniej był świetną rozrywką dla każdego. Także dla widowni, która żywiołowo nas dopingowała. Dokonując ewaluacji projektów i pracy w ramach praktyk w *Bridges Across Borders South East Asia*, chciałbym podkreślić to, co według mnie było w tych działaniach najbardziej charakterystyczne i ciekawe (oczywiście poza aspektami prawnymi). Przede wszystkim organizatorzy dbali o umożliwienie praktykantom różnorodności form i metod popularyzacji zagadnień z zakresu prawa. Z powodzeniem wykorzystywaliśmy także nowoczesne technologie informatyczne do przybliżenia zagadnień dotyczących praw człowieka. Podejmowane przez nas

przedsięwzięcia miały zawsze wymiar praktyczny i obserwowaliśmy na bieżąco efekty naszej pracy. Inicjowane w zespołach działania wyzwały wśród uczestników kreatywność i sprzyjały wymianie doświadczeń.

Na zakończenie pozwolę sobie na osobiste refleksje. Dzięki wyjazdowi poznałem wspaniały kraj, jego kulturę oraz w pewnym stopniu funkcjonowanie systemu prawnego. A nade wszystko spotkałem ciekawych ludzi, studentów prawa z całego świata, których pasją jest popularyzacja praw człowieka. Tych, którym ta idea jest bliska, gorąco zachęcam do współpracy z organizacją BABSEA.



Sekcja sądownictwa międzynarodowego

*Natalia Mileszyk, Katarzyna Trzpioła**

Pierwsza sekcja sądownictwa międzynarodowego w Polsce rozpoczęła działalność w ramach prac Kliniki Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w poprzednim roku akademickim (2008/2009). Sekcja ukierunkowana jest na sporządzanie w imieniu klientów skarg do ETPCz w Strasburgu, dotyczących naruszeń przez Rzeczpospolitą Polską praw gwarantowanych przez Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.¹ Utworzenie sekcji stanowiło odpowiedź na coraz powszechniejszą wśród polskiego społeczeństwa potrzebę „zwracania się po sprawiedliwość do Strasburga”. Polska znajduje się obecnie w niechlubnej czołówce państw, z których skargi podlegają odrzuceniu już we wstępnej fazie badania dopuszczalności skargi. Według raportu Trybunału w 2008 r. wpłynęło z Polski 4369 skarg, z czego 3824 zostały uznane za niedopuszczalne². W związku z powyższym celem sekcji jest przede wszystkim wyjaśnienie klientom zasad proceduralnych związanych z postępowaniem przed Trybunałem oraz zapewnienie, aby skargi trafiające do Strasburga spełniały wymogi dopuszczalności.

Początki

Kamieniem węgielnym sekcji okazała się, słynna już w naszym kraju, sprawa *Alicji Tysiąc*, w której prowadzenie zaangażowana była Klinika Prawa UW. Sprawa ta zakończyła się znamienym dla Polski wyrokiem ETPCz³, uznającym naruszenie prawa do życia prywatnego skarżącej poprzez niestworzenie skutecznej procedury odwoławczej od podjętej przez lekarzy decyzji o odmowie dokonania aborcji. Jednocześnie Trybunał zasądził na rzecz skarżącej rekordowe jak dotąd w sprawach polskich zadośćuczynienie w wysokości 25 000 euro oraz zwrot kosztów postępowania w wysokości 14 000 euro. Omawiana historia unaoczniała realną potrzebę szerszego zaangażowania się kliniki w sprawy polskich obywateli prowadzone przed ETPCz.

Stworzenia sekcji i objęcia jej opieką merytoryczną podjęła się dwójka pracowników naukowych już wcześniej zaangażowanych w prowadzenie sekcji karnych w Klinice Prawa UW – dr *Barbara Namysłowska-Gabrysiak* i dr *Piotr Kładoczny*. Trzynastu studentów zostało wybranych do pracy w sekcji na podstawie standardowej procedury rekrutacyjnej – przedstawionych CV i listów motywacyjnych. Szczególną jednak uwagę zwracano na znajomość języków obcych oraz wcześniejsze doświadczenie związane z prawami człowieka. Na pracę w klinice składały się cotygodniowe godzinne dyżury, praca własna nad sprawami, cotygodniowe spotkania sekcji (na których omawiana

była procedura postępowania przed ETPCz, regulacje zawarte w Konwencji, orzecznictwo Trybunału oraz współczesne problemy związane z przestrzeganiem praw człowieka w Polsce). Studenci tej sekcji brali też udział m.in. w konferencji prasowej zorganizowanej przez Helsińską Fundację Praw Człowieka na temat wyroku ETPCz w sprawie *Dzieciak* przeciwko Polsce⁴ oraz w wykładach ogólnoklinicznych (dla wszystkich studentów pracujących w klinice, najczęściej były to spotkania z gośćmi, np. prokuratorem, rzecznikiem praw pacjenta, prawniczką zajmującą się prawami kobiet).

Niewątpliwie pierwszy rok działalności sekcji sądownictwa międzynarodowego obfitował zarówno w sukcesy, jak i niepowodzenia. Z jednej strony praca w tej sekcji stanowiła okazję do poznania tajników postępowania przed ETPCz, której to wiedzy z pewnością nie można zdobyć na teoretycznych zajęciach prowadzonych na studiach. Zapewne również nieczęsto w dorosłym życiu zawodowym praktykujący prawnik ma okazję uczyć się prawidłowego sporządzania nietypowych pism procesowych, jakimi

* Studentki IV roku WPiA UW.

¹ Polska ratyfikowała konwencję w 1992 r.

² Europejski Trybunał Praw Człowieka, Analysis of statistics 2008, karta 78, marzec 2009; dostępny na: <http://www.echr.coe.int/NR/rdonlyres/55E4E440-6ADB-4121-9CEB-355E527600BD/0/Analysisofstatistics2008.pdf>.

³ *Tysiąc v. Polska*, 5410/03.

⁴ Trybunał stwierdził naruszenie art. 2 EKPCz – prawa do życia.

są skargi do Trybunału Praw Człowieka. Jednocześnie praca w tej sekcji umożliwiła studentom zrozumienie, że podczas postępowania przed Trybunałem istotne są nie tylko Konwencja i protokoły dodatkowe, ale również stworzone na bazie przepisów orzecznictwo oraz zasady, które tworzą podstawy europejskich demokratycznych systemów prawnych. I co najważniejsze – tak jak praca w każdej sekcji, tak i ta daje satysfakcję z udzielania pomocy prawnej klientom. Z drugiej jednak strony sekcja sądownictwa międzynarodowego odznacza się specyfiką spraw, z którymi zwracają się klienci. Są to zazwyczaj skomplikowane, długie ciągnące się spory prawne (najdłuższy trwał 24 lata), których dokumentacja obejmuje kilka opasłych teczek, a samo rzetelne zapoznanie się ze stanem faktycznym sprawy zabiera wiele dni skrupulatnego badania dokumentów. Również wspomniane wcześniej wymogi dopuszczalności, których istnienia nieświadomi są klienci zwracający się po poradę, sprawiały duży problem przy sporządzaniu przez studentów skarg do ETPCz. Mimo że postępowanie przed Trybunałem jest wyjątkowo odformalizowane, w porównaniu z postępowaniem przed jakimkolwiek polskim sądem, tj. nie trzeba mieć przedstawiciela, skarga składa się w języku ojczystym na przygotowanych do tego formularzach, studenci niejednokrotnie musieli odmawiać pomocy klientom, m.in. z powodu przekroczenia sześciomiesięcznego terminu od ostatecznego orzeczenia na wniesienie skargi.

(Nie)świadomość prawna a EKPCz – sylwetka klienta sekcji

Wydawać by się mogło, że osoby zwracające się o pomoc do studenckiej poradni prawnej w kwestii napisania skargi do ETPCz w wyniku długiej drogi sądowej, którą zazwyczaj mają już za sobą, powinny być świadome różnego rodzaju kwestii prawnych, z czego można by domniemywać również zrozumienia i znajomości kwestii proceduralnych związanych ze skargą. Nic bardziej mylnego – w społecznej świadomości Trybunał wiąże się nadal bardziej z kwestią sprawiedliwości społecznej niż z ochroną praw człowieka gwarantowanych przez Konwencję. Klienci niejednokrotnie zwracają się z prośbą o pomoc ze stanami faktycznymi, w których w żaden sposób nie można dopatrzeć się naruszeń praw człowieka, a jedynie niezadowolienia i niezgody klienta na stan prawny obowiązujący w Polsce. Bardzo popularne jest też traktowanie Strasburga jako kolejnej instancji odwoławczej – polski sąd nie przyznał racji moim żądaniom, ale Strasburg na pewno je uwzględni. W społecznej świadomości ETPCz może zmienić zaskarżony wyrok tak jak sąd apelacyjny. Zadaniem studentów było wytłumaczenie klientom, że wyroki Trybunału dotyczą wyłącznie kwestii naruszenia praw człowieka przewidzianych w Konwencji i protokołach dodatkowych oraz ewentualnego zadośćuczynienia, a nie zmiany prawomocnego wyroku wydanego przez sąd polski.

W rozmowach z klientami widoczny jest nie tylko brak świadomości w zakresie wymagań proceduralnych dotyczących skargi, ale również brak wiedzy na temat polskiego procesu, podstawowych zagadnień prawnych czy własnych praw. Jest to oczywiście problem systemowy – brak obowiązkowej edukacji prawnej na odpowiednim poziomie w procesie edukacyjnym (jedynie podstawy na lekcjach WOS-u, związane bardziej z ustrojem RP niż z działaniem wymiaru sprawiedliwości), brak kampanii społecznych, bardzo lakoniczne i często niepełne informacje przekazywane przez media. Co ciekawsze, zdarzało się również, że klient kierowany był do kliniki przez profesjonalnego prawnika, co niezbitnie świadczy o lekceważeniu kwestii gwarancji praw człowieka również w procesie kształcenia prawniczego. Dlatego też tak ważna jest oprócz działalności poradniczej również dzia-

łalność informacyjno-edukacyjna, przebiegająca dwutorowo. Po pierwsze, powinna być ona skierowana do klientów kliniki – każde spotkanie należy rozpocząć od udzielenia szczegółowych informacji dotyczących Konwencji i Trybunału, warto również mieć tekst Konwencji oraz materiał o procedurze składania skargi do Strasburga do rozdawania klientom. Po drugie, grupą docelową powinni być również inni studenci, ze szczególnym naciskiem na osoby pracujące w klinice (kwestia naruszenia praw człowieka jest zawsze kwestią występującą łącznie z innym problemem prawnym, dlatego potencjalny skarżący może trafić do każdej z sekcji). Ważne jest, aby studenci prowadzący sprawy w innych sekcjach byli świadomi praw gwarantowanych przez Konwencję, aby sami mogli zaproponować klientowi taką drogę podjęcia działań prawnych.

Specyfika pracy w sekcji sądownictwa międzynarodowego

Klienci sekcji sądownictwa międzynarodowego wyróżniają się na pewno spośród innych klientów kliniki dwoma cechami. **Po pierwsze**, należy się spodziewać u osoby przychodzącej z prośbą o pomoc w napisaniu skargi to ETPCz bardzo roszczeniowej postawy, spotęgowanej niewiarą w skuteczność polskiego systemu sprawiedliwości. Niestety klienci sięgają po ochronę swoich praw konwencyjnych dopiero w ostateczności, kiedy wszystkie inne drogi wydają się bezskuteczne. Również kwestie proceduralnej dopuszczalności skargi wymagają wyczerpania drogi krajowej. Wiąże się to często z już prawomocnie wydanymi wyrokami, długoletnimi procesami, bardzo skomplikowanymi stanami faktycznymi i prawnymi.

Drugą cechę klientów sekcji można określić jako „nieprzewidywalność” – tak naprawdę nie wiadomo, z jakim problemem prawnym zwróci się do kliniki klient: naruszenia praw człowieka dotyczą zarówno spraw z zakresu prawa karnego (szczególnie przewlekłość postępowania i nieuzasadnione racjonalnymi przesłankami bardzo długie tymczasowe aresztowanie), jak i prawa cywilnego oraz prawa administracyjnego. Dlatego często pomimo najlepszych chęci w czasie pierwszego spotkania student prowadzący sprawę nie jest w stanie odpowiedzieć klientowi na nawet najprostsze pytania związane ze stanem faktycznym, gdy trafia mu się sprawa, co do której nie czuje się specjalistą. Jednak dzięki temu praca w sekcji sądownictwa międzynarodowego jest naprawdę interdyscyplinarna – studenci często muszą korzystać ze wsparcia opiekunów również innych sekcji celem uzgodnienia ostatecznego kształtu porady prawnej. Ponadto sprawy trafiające do sekcji sądownictwa międzynarodowego wymagają poświęcenia bardzo dużej ilości czasu. Niejednokrotnie studenci muszą również pracować w innym języku, gdyż większość orzeczeń Trybunału nadal nie jest przetłumaczona na język polski.

Specyfiką pracy w sekcji sądownictwa międzynarodowego jest również swoiste „niedokończenie” działań prawnych i pozostawienie konkretnych spraw w stanie zawieszenia. Jeśli nawet w jakimś przypadku powstanie skarga i klient wyśle ją do Strasburga, to procedura przed ETPCz nadal trwa bardzo długo, około dwóch lat. Jako studenci dostajemy informację na temat jakości swojej pracy i poprawności rozumowania jedynie od pracowników naukowych koordynujących naszą pracę, brak jest jednak potwierdzenia ze strony Trybunału, czy zarzuty przez nas podnoszone były słuszne, jakiej jakości była skarga etc. To wszystko zostanie uwzględnione (oczywiście jeśli skarga spełniła wszystkie wymogi formalne, w tym dopuszczalności) w wyroku Trybunału, który zapadnie już po zakończeniu pracy studentów w klinice.

Moot court⁵

Jak wspomniano powyżej, procedura postępowania przed Trybunałem jest wyjątkowa w skali światowej, skargi składane do Strasburga nie mogą być porównane z żadnymi innymi krajowymi pismami procesowymi. W celu zapoznania studentów pracujących w klinice UW z tym specyficznym postępowaniem, 28.3.2009 r. odbył się całonocny *moot court* (symulacja rozprawy), którego opiekunem naukowym i organizatorem była dr B. Namysłowska-Gabrysiak.

Moot court w takiej postaci był nowością w Klinice Prawa Uniwersytetu Warszawskiego – symulacja dotyczyła procedury przed Trybunałem: składania skargi oraz rozprawy przed jedną z Izb Trybunału. Uczestniczyli w niej studenci z trzech sekcji: dyskryminacji (zajmujący się sprawami karnymi związanym z dyskryminacją ze względu na płeć), redukcji szkód (działania prawne mające na celu minimalizację szkód spowodowanych przez narkomanię) oraz sądownictwa międzynarodowego.

Stan faktyczny został tak zbudowany, aby wiedza i umiejętności członków każdej z sekcji zostały wykorzystane i żeby praca w grupach stworzyła naturalną możliwość uczenia się od siebie nawzajem. Sprawa, którą zajmowali się studenci przez cały dzień, dotyczyła kobiety w ciąży, która podczas pierwszej wizyty u lekarki prowadzącej ciążę poprosiła ze względu na swój wiek (skończone 42 lata) oraz uzależnienie od heroiny (trwające pięć lat) o wydanie skierowania na badania prenatalne. Lekarka odmówiła, sugerując, że skarżąca zamierza w sposób nielegalny przerwać ciążę. W kolejnej przychodni skarżąca spotkała się z podobną sytuacją – lekarz w momencie, gdy dowiedział się o uzależnieniu skarżącej od heroiny, zareagował agresywnie. Na uwagę o ewentualnej potrzebie przeprowadzenia badań ze względu na wiek skarżącej uznał, że „wiele kobiet rodzi zdrowe dzieci, mając 50 lat i więcej”. W efekcie narodzone dziecko miało zespół Downa. Dodatkowo przeciwko skarżącej od pięciu lat prowadzone było postępowanie karne w kwestii posiadania przez nią narkotyków. Kwestia łamania praw kobiet została dodatkowo spotęgowana przez dyskryminacyjne zachowanie w stosunku do osoby uzależnionej, a całość zdarzeń należało rozpatrzyć przez pryzmat dopuszczalności skargi do ETPCz.

Studenci pracowali w trzech grupach, wcielając się w role skarżącej, państwa oraz Trybunału. *Moot court* przebiegał czter etapowo: po prezentacji poświęconej warunkom dopuszczalności i prawom chronionym przez Konwencję nastąpił pierwszy etap pracy, po którym zarówno studenci będący stroną skarżącą, jak i studenci występujący jako państwo mieli wstępnie przedstawić swoje zarzuty, aby strona przeciwna mogła dalej pracować w oparciu również o kontrargumenty. W efekcie kolejnego etapu grupa wcielająca się w przedstawicieli skarżącej przygotowała skargę do Trybunału, natomiast studenci reprezentujący państwo przygotowali odpowiedź na skargę. Trybunał przygotowywał się w tym czasie do poprowadzenia rozprawy, która była końcowym, a zarazem kluczowym elementem *moot courtu*. Symulacja rozprawy przebiegała wg standardów strasburskich, czyli najpierw prezentacja stanowiska państwa, później strony skarżącej i na końcu pytania zadawane przez Trybunał, ewentualnie przez strony. Warto podkreślić, że rozprawa przed ETPCz jest sytuacją wyjątkową, gdyż z zasady wyroki zapadają na posiedzeniu.

Strona skarżąca podczas symulacji zarzuciła Polsce naruszenie art. 13 i 14 w zw. z art. 8 (prawo do skutecznego środka

odwoławczego oraz zakaz dyskryminacji w kontekście prawa do poszanowania życia prywatnego – dotyczyło odmowy przeprowadzenia badań prenatalnych przez poszczególnych lekarzy, dyskryminację ze względu na uzależnienie oraz niezagwarantowanie przez Państwo żadnego środka, który umożliwiłby skarżącej skuteczne odwołanie się od takiej decyzji), art. 6 (prawo do rzetelnego procesu – proces karny skarżącej oskarżonej o posiadanie narkotyków trwał ponad pięć lat), art. 3 (zakaz tortur – kwestia trwania procesu karnego osoby uzależnionej od narkotyków), art. 7 (zakaz karania bez podstawy prawnej – oskarżenie skarżącej w procesie karnym o posiadanie środków odurzających wbrew przepisom ustawy, mimo że wedle prawa wewnętrznego przedmiotowy czyn nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia) oraz w imieniu dziecka art. 3 EKPCz (niezmożliwienie przeprowadzenia badań prenatalnych spowodowało, że w czasie ciąży nie można było poddać płodu leczeniu, co spowodowało narodziny dziecka z nieuleczalną chorobą). Uczestnictwo w tym wydarzeniu umożliwiło studentom zapoznanie się ze specyfiką spraw, nad którymi pracują poszczególne sekcje kliniki prawa, tj. procedurą postępowania przed ETPCz, kwestiami dyskryminacji czy redukcją szkód. Jednocześnie wcielanie się w poszczególne role procesowe pozwoliło studentom trenować zdolność prezentacji oraz argumentacji prawniczej.

Wizyta studyjna w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu

Po przećwiczeniu procedury strasburskiej w trakcie doświadczenia mootcourtowego studenci pracujący w sekcji sądownictwa międzynarodowego z opiekunem sekcji dr B. Namysłowską-Gabrysiak uczestniczyli w wizycie studyjnej w Trybunale 10–13.5.2009 r. Projekt edukacyjny został w całości samodzielnie opracowany przez studentów, a zrealizowany dzięki pomocy finansowej zaoferowanej przez Uniwersytet Warszawski oraz Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych. Celem wyjazdu było pogłębienie wiedzy i umiejętności związanych z sądownictwem strasburskim, aby w konsekwencji usprawnić pracę z klientami kliniki prawa. Ponadto dzięki spotkaniu z pracownikami Trybunału mogliśmy poznać praktyczne zasady funkcjonowania i procedury obowiązujące w ETPCz.

W trakcie pierwszego dnia wyjazdu grupa spotkała się z pracownikami Trybunału celem omówienia tajników postępowania przed ETPCz. Studenci mieli okazję porozmawiać o praktycznej i technicznej stronie funkcjonowania Trybunału, dowiedzieć się, co dzieje się ze skargą po przesłaniu jej do Strasburga, na co warto zwracać szczególną uwagę przy sporządzaniu skarg na naruszenia Konwencji. Przewodniczką grupy studentów była Magdalena Mierzejewska, która od wielu lat pracuje jako prawnik w Trybunale. Niezwykle ciekawe było uświadomienie sobie, jak ogromnym przedsięwzięciem jest funkcjonowanie Trybunału. Oprócz 47 sędziów (tylu ile państw członkowskich Rady Europy) w Trybunale pracuje 640 urzędników Sekretariatu (*the Registry*), w tym 270 prawników i 370 członków personelu pomocniczego. Wszyscy pracownicy Sekretariatu są zatrudnieni przez Radę Europy, połowa z nich na bezterminowe kontrakty (co daje im możliwość wiązania rozwoju swoich karier z działalnością w strukturach Rady), wszyscy muszą spełniać najwyższe standardy związane niezależnością i bezstronnością. Tak naprawdę to prawnicy Trybunału wykonują największą pracę związaną z rozpatrywaniem skarg – przygotowują opinie prawne dla sędziów, zajmują się analizą prawa krajowego, prowadzą

⁵ Pojęcie oznacza inscenizację rozprawy sądowej, ćwiczenie najczęściej skierowane do studentów prawa.

korespondencję ze stronami związaną z kwestiami proceduralnymi, ale oczywiście nie podejmują decyzji merytorycznych. Pozytywnie zaskoczyło nas stwierdzenie naszej przewodniczki, że „Polska jest w stosunku do Trybunału lojalnym graczem”, co oznaczało, że pomimo dużej ilości skarg wnoszonych przez polskich obywateli rząd RP sprawnie współpracuje z Trybunałem (poprzez biuro pełnomocnika do spraw postępowań przed międzynarodowymi organami ochrony praw człowieka, działające w strukturach MSZ) i Polska nie ma większych problemów, jeśli chodzi o egzekucję i implementację wyroków Strasburga. Kolejnego dnia studenci uczestniczyli w rozprawie *Gillan & Quinton v. Wielka Brytania* [nr 4158/05]. Skarga została wniesiona w 2005 r., rozprawa odbyła się w maju 2009 r., a w momencie pisania artykułu (listopad 2009 r.) nadal nie wiadomo, jaką decyzję podjął Trybunał, co doskonale ilustruje czasochłonność i długość procedury przed ETPCz. Skarżący obywatele Wielkiej Brytanii twierdzili, że przepisy brytyjskiego *Terrorism Act* z 2000 r., które zezwalały policji na zatrzymanie i przeszukanie każdego podejrzanego o terroryzm w czasie londyńskich protestów z września 2003 r., naruszały ich prawa. Podnosili, że taka regulacja prawna stanowi nieproporcjonalną ingerencję w sferę wolności, poczucia bezpieczeństwa, prywatności, wolności przekonań oraz zgromadzeń. Sprawa ta porusza bardzo ciekawą współcześnie kwestię dotyczącą poszukiwania granicy między koniecznymi działaniami władz państwowych w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom wobec zagrożeń terrorystycznych a poszanowaniem życia prywatnego każdego obywatela. Biorąc udział w tym etapie postępowania, mieliśmy okazję obserwować, jak wygląda procedura odpowiadania stron na pytania wcześniej zadane przez skład orzekający. Uczestnictwo w rozprawie przed ETPCz skłoniło studentów do pewnych refleksji. Studenci zastanawiali się, jaki cel ma realizować tak przeprowadzana rozprawa przed Trybunałem. W naszym odczuciu służy ona teatralizacji wymiaru sprawiedliwości (dostojny skład sędziowski w liczbie siedmiu osób zasiadających za potężnym półkolistym stołem, osoba zapowiadająca wejście sędziów i dzwony niewątpliwie nadają wydarzeniu doniosłości). Ponadto umożliwia publiczności uczestnictwo w działaniach podejmowanych w ramach procedury przed ETPCz. Bardzo trud-

no jest jednak mówić o jakiegokolwiek kontrydiktoryjności czy też decydującej roli rozprawy, gdyż strony wcześniej przygotowują się na pytania przesłane im przez Trybunał, a odpowiedzi jedynie odczytują na rozprawie. Procedura nie stwarza możliwości odniesienia się do argumentów przed chwilą podniesionych przez drugą stronę.

Po powrocie zdobytą w trakcie wyjazdu wiedzę członkowie sekcji podzielili się z pozostałymi studentami wydziału w trakcie jednego z regularnie organizowanych przez Klinikę Prawa UW seminariów otwartych, na których poruszane są zagadnienia związane z wykonywaniem zawodu prawnika. Uczestnictwo w rozprawie przed Trybunałem pozwoliło studentom na rzetelne i ciekawe przedstawienie przebiegu postępowania przed EKPCz, omówienie stosowania Konwencji, a także kwestii przygotowania skarg oraz dopuszczalności spraw do postępowania przed Trybunałem.

Dobra praktyka, która w Warszawie na dobre się przyjęła

Z pewnością rok pracy w sekcji sądownictwa międzynarodowego dla wszystkich uczestniczących w niej studentów okazał się wartościowym doświadczeniem. Pomimo sporej niewiadomej na początku – właściwie nikt do końca nie wiedział, czego należy się spodziewać po tej sekcji – okazało się, że studenci kończyli ten rok akademicki jako absolwenci kliniki bogatsi o wiedzę, której nie mieliby okazji zdobyć w ramach innych zajęć oferowanych przez uczelnię. Być może to właśnie ta „nowość” sekcji pozwoliła studentom oraz opiekunom ukształtować ją w ten sposób, aby obfitowała w ciekawe wydarzenia.

W konsekwencji rok w klinice był dla studentów nie tylko okazją do zdobycia cennych umiejętności, ale również wyjątkowych z perspektywy całokształtu życia studenckiego wspomnień.

W obecnym roku akademickim oczywiście znów powstała sekcja sądownictwa międzynarodowego. Zostali do niej przyjęci studenci zainteresowani kwestią ochrony praw człowieka, którzy dzięki wypracowanym w zeszłym roku rozwiązaniom metodologicznym mogą efektywniej pomagać klientom, a tych z miesiąca na miesiąc pojawia się coraz więcej.

W poprzednim numerze Kliniki:

- ▶ *Aleksandra Rogowska* – Kryteria rekrutacji do Uniwersyteckiej Poradni Prawnej a realizacja celu edukacyjnego w stosunku do studentów
- ▶ *Maciej Muliński, Michał Królikowski* – Warsztaty kliniczne dotyczące problematyki opracowywania pism procesowych w łódzkiej klinice prawa
- ▶ *Wojciech Górowski* – Z doświadczeń Uniwersyteckiej Poradni Prawnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, czyli czy aparat fotograficzny może się przydać podczas przeglądania akt sprawy karnej
- ▶ *Dominika Lapawa* – Sekcja do spraw dyscyplinarnych dotyczących studentów
- ▶ *Marcin Ungier, Katarzyna Trzpioła* – „Nasza” klinika oczami dawnych członków

SPP a samorząd terytorialny – możliwości współpracy

Jędrzej Sawerski*

20.3.2009 r. podpisano porozumienie pomiędzy Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie a Konwentem Powiatów Województwa Warmińsko-Mazurskiego dotyczące tworzenia studenckich poradni prawnych przy starostwach powiatowych. Celem projektu jest objęcie nieodpłatną pomocą prawną całej Warmii i Mazur.

Porozumienie

Wspólna inicjatywa dziekana Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prof. *Bronisława Sitka* – patrona olsztyńskiej poradni – reprezentującego Uniwersytet, oraz starosty olsztyńskiego *Mirosława Pampucha* doprowadziła do utworzenia poradni przy starostwach powiatowych w ośmiu miejscowościach. Nieodpłatna pomoc prawna dostępna jest w: Braniewie, Elku, Iławie, Kętrzynie, Nidzicy, Olecku, Ostródzie i oczywiście w Olsztynie.

Uzgodnienia między stronami umowy były klarowne. Uniwersytet deleguje odpowiednio przygotowanych merytorycznie studentów III, IV i V roku WPiA zrzeszonych w Kole Naukowym Studencka Poradnia Prawna UWM do poszczególnych starostw. W zamian starostwa zapewnią odpowiednie warunki do prowadzenia działalności poradni: udostępnią pomieszczenie do przyjmowania interesantów, komputer z dostępem do Internetu i kserokopiarki oraz dostarczą niezbędne do ewidencjonowania spraw materiały biurowe.

Porady prawne udzielane są raz w tygodniu podczas trzygodzinnych dyżurów. Działalność wszystkich zamiejscowych oddziałów jest regulowana przez statut olsztyńskiej SPP i spełnia standardy wyznaczone przez Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych. Dodatkowo studenci składają władzom powiatów okresowe sprawozdania z wykonywanych zadań.

Funkcjonowanie

Do realizacji postanowień porozumienia przystąpiono błyskawicznie. Z początkiem kwietnia rozpoczęły się porady w starostwie olsztyńskim, a już w maju działalność ruszyła w pozostałych powiatach. W pierwszych tygodniach przedsięwzięcie traktowano pilotażowo – należało sprawdzić, jakie będzie zainteresowanie miejscowych społeczności nową inicjatywą. Reakcja mieszkańców była pozytywna, z każdym dyżurem rosła liczba osób zgłaszających się po opinię prawną.

W niektórych powiatach zainteresowanie uzyskaniem pomocy prawnej było tak duże, że poradnie funkcjonowały również w okresie wakacyjnym. Działalność w pozostałych starostwach została wznowiona na przełomie października i listopada.

Pomyślny rozwój współpracy między poradnią a samorządami sprawił, że na udział w przedsięwzięciu zdecydowały się władze powiatu mrągowskiego. Ponadto przedstawiciele kilku innych starostw deklarują zamiar przystąpienia do projektu, co powinno nastąpić już w bieżącym roku akademickim.

Korzyści dla studentów

Rozpoczęcie działalności poradni w powiatach wiązało się z potrzebą pozyskania nowych członków przez olsztyńską poradnię. Kilkunastu studentów Wydziału Prawa UWM zyskało możliwość zdobycia cennego doświadczenia przydatnego w przyszłej pracy w zawodzie prawniczym.

Zainteresowanie studentów udzielaniem porad prawnych w starostwach poza Olsztynem jest duże (obecnie trwa nabór uzupełniający). Zachętą do wyjazdów jest możliwość odbycia obowiązkowych praktyk studenckich w trakcie roku akademickiego. Ponadto studenci mają możliwość dostosowania planu zajęć tak, aby wyjazdy do starostw nie kolidowały z nauką.

Do rekrutacji zgłaszają się osoby pochodzące z miejscowości objętych porozumieniem, dzięki temu wyjazdy do poradni łączą z pobytem w domu. Od tej pory jednak czas spędzony w swoim mieście to już nie tylko spotkania z rodziną i przyjaciółmi, lecz także niesienie pomocy lokalnej społeczności. Jedno i drugie przynosi wiele satysfakcji.

Nowi klienci

Nieodpłatne porady prawne w starostwach powiatowych cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy wcześniej nie mieli możliwości skorzystania z takiej pomocy w swojej miejscowości. Stale zwiększająca się liczba interesantów to również wynik prowadzonej przez starostwo promocji tej inicjatywy.

Zaskakujący może być fakt, że **od kwietnia już ponad stu interesantów odwiedziło poradnię przy starostwie w Olsztynie**. Przyjęte i rozpatrzone tam sprawy stanowią znaczną część wydanych porad prawnych przez całą Studencką Poradnię Prawną UWM w tym czasie. Tak duża frekwencja jest zadziwiająca głównie dlatego, że olsztyńska SPP działa w mieście od wielu lat, promując się w lokalnej prasie i Internecie. Pokazuje to, że dla rozwoju poradni korzystne jest zarówno otwieranie oddziałów w innych miejscowościach, jak i tworzenie nowych punktów w miastach, w których poradnie już funkcjonują.

Starostwo powiatowe wydaje się być idealną lokalizacją na otworzenie filii poradni. Odwiedzający je interesanci często przyjeżdżają z okolicznych gmin, w których nie mają dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej. Załatwiając sprawy urzędowe w starostwie, mogą przy okazji uzyskać poradę prawną.

* Autor jest studentem V roku prawa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Od dwóch lat działa w SPP UWM, pełni funkcję przewodniczącego. Współpracuje z koordynatorami projektu tworzenia poradni prawnych w starostwach powiatowych woj. warmińsko-mazurskiego.

Wcześniejsze doświadczenia

Porozumienie uniwersytetu i starostw powiatowych w sprawie świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej przez członków olsztyńskiej poradni to przedsięwzięcie bezprecedensowe, na niespotykaną skalę. Projekt nie ogranicza się do incydentalnych wyjazdów do pobliskich miejscowości, lecz zapewnia stały dostęp do całkowicie darmowej pomocy prawnej mieszkańcom dziewięciu powiatów Warmii i Mazur.

Warto wspomnieć, że opisane porozumienie nie jest pierwszym przejawem współpracy olsztyńskiej SPP z władzami samorządowymi. Już trzeci rok akademicki studenci udzielają porad prawnych w Biurze Obsługi Klienta¹ Urzędu Miasta Olsztyn, które stało się główną siedzibą poradni. Dzięki obecności poradni prawnej w budynku ratusza wielu olsztyńian dowiedziało się o jej istnieniu, a następnie skorzystało z pomocy świadczonej przez zrzeszonych w niej studentów. Niezwykle korzystna lokalizacja poradni sprawia, że dyżurujący nie mogą narzekać na brak interesantów, dzięki czemu stale zwiększają swoją wiedzę i doświadczenie.

Podsumowanie

Opisane przedsięwzięcia pokazują, że współpraca studenckich poradni prawnych z samorządem terytorialnym jest jak najbardziej możliwa. Władze samorządowe popierają takie inicjatywy, gdyż dzięki nim mogą pochwalić się tym, że mieszkańcy mia-

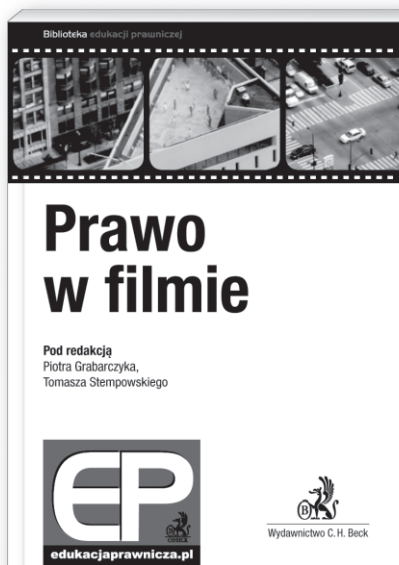
sta, gminy czy powiatu mają zapewnioną nieodpłatną i łatwo dostępną (bez administracyjnych procedur) pomoc prawną w siedzibie urzędu.

Na tej kooperacji bardzo korzysta poradnia. Zyskuje bowiem dogodną lokalizację i świetne warunki do prowadzenia działalności. Otwarcie nowego punktu udzielania porad w często odwiedzanym urzędzie to również świetny sposób na promocję i pozyskanie nowych klientów – przyczynia się do pozyskania dodatkowych interesantów w takim samym stopniu jak akcje promocyjne w mediach.

Jednak najbardziej zadowolone są osoby zamieszkujące na terenach objętych porozumieniem o świadczeniu nieodpłatnej pomocy prawnej. W niewielkich miejscowościach uzyskanie jakiegokolwiek pomocy prawnej jest bardzo utrudnione lub wręcz niemożliwe. Odpowiedzią na potrzeby tych ludzi są wyjazdy studentów do zamiejscowych oddziałów poradni prawnej. Współpraca z władzami samorządu terytorialnego zarówno na szczeblu gminnym, jak i powiatowym bardzo ułatwia takie przedsięwzięcia. Dzięki wsparciu samorządów możliwe jest dotarcie z poradami prawnymi do najodleglejszego zakątka województwa i zapewnienie pomocy prawnej bardzo szerokiego spektrum odbiorców.

¹ W tym biurze dyżurują przedstawiciele poszczególnych wydziałów urzędu miasta oraz delegowani pracownicy ZUS-u i urzędu skarbowego.

PRAWO W FILMIE



Seria: Biblioteka Edukacji Prawniczej
2009 r.; 256 str.
ISBN 978-83-255-1239-2
Cena: 45 zł

Autorzy opublikowanych w książce „Prawo w filmie” 21 artykułów mieli podobne ambicje jak przeciętny amerykański filmowiec. Z jednej strony opowiedzieć ciekawą historię i nie nudzić, z drugiej przekazać pewną dawkę informacji i refleksji. Mamy nadzieję, że czytelnik dowie się czegoś nowego tak o filmie, jak i o prawie. Ponieważ w kinie polskim tematyka prawna pojawia się rzadko, większość tekstów – choć nie wszystkie – odwołuje się do kinematografii amerykańskiej, albowiem nigdzie indziej na świecie prawnicy i tematyka prawna nie są tak często przedstawiane w filmach, a światowa dominacja kina amerykańskiego sprawia, że także w Polsce wielu ludzi swoje wyobrażenie o prawie buduje w oparciu o wiedzę czerpaną z tych filmów, nie uświadamiając sobie nawet różnic między polskim a anglosaskim systemem prawnym.

W książce omówione zostały m.in. takie filmy, jak: „Dwunastu gniewnych ludzi”, „Zabić drozda”, „Adwokat diabła”, „Werdykt”, „Erin Brockovich”, „Ludzie honoru”, „Lot nad kukulczym gniazdem”, „Ojciec chrzestny”, „Wall Street”, „Bezmiar sprawiedliwości” i wiele innych.

Pod redakcją: *Piotra Grabarczyka, Tomasza Stempowskiego*

Autorzy: *Katarzyna Bieszke, Rafał Depczyński, Anna Dobryń, Piotr Girdwoyń, Piotr Grabarczyk, Jakub Jacyna, Rafał Król, Mariusz Łapiński, Stanisław Mikke, Jerzy Naumann, Anna Partyka, Przemysław Rybiński, Tomasz Stempowski, Iwona Wróblewska, Kamil Zeidler.*

www.sklep.beck.pl

Wydawnictwo C.H. Beck, e-mail: dz.handlowy@beck.pl
ul. Matuszewska 14 bud. B1, 03-876 Warszawa
tel. 022 31 12 222, fax 022 33 77 601, www.sklep.beck.pl



Podręczniki Prawnicze

seria dla studentów!



Podręczniki Prawnicze stanowią nieocenioną pomoc w pracy studentów, aplikantów i pracowników naukowych.

Serię tę charakteryzuje:

- przejrzysty usystematyzowany układ treści,
- wyróżnienia,
- liczne przykłady.

Rzetelnie przekazana wiedza, przystępny język oraz rozbudowany indeks rzeczowy podnoszą dydaktyczną wartość Podręczników.



www.sklep.beck.pl

Wydawnictwo C.H. Beck
e-mail: dz.handlowy@beck.pl
ul. Matuszewska 14 bud. 45C, 03-876 Warszawa
tel. 022 31 12 222, fax 022 33 77 601, www.sklep.beck.pl



Testy aplikacyjne

Nowa seria!

TESTY APLIKACYJNE to NOWA JAKOŚĆ na rynku wydawnictw dla kandydatów na aplikację – wyjątkowa seria zawierająca testy ze znajomości **WSZYSTKICH**, 42 ustaw, które stanowią podstawę pytań testowych na egzaminie wstępnym na aplikację adwokacką i radcowską.



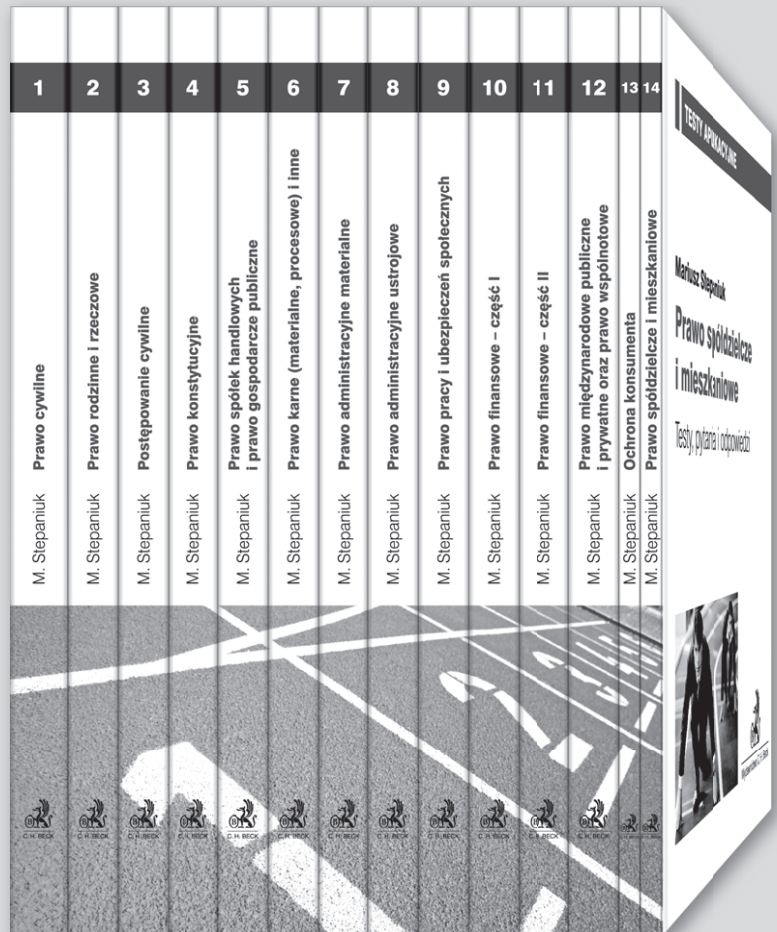
Seria: Testy aplikacyjne
2009 r.; 256 str.
ISBN 978-83-255-1109-8
Cena: 39 zł



Seria: Testy aplikacyjne
2009 r.; 256 str.
ISBN 978-83-255-1109-8
Cena: 39 zł



Seria: Testy aplikacyjne
2009 r.; 256 str.
ISBN 978-83-255-0946-0
Cena: 39 zł



Studenckie Poradnie Prawne w Polsce



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Studenckie...

Każda z 25 działających w Polsce studenckich poradni prawnych (zwanymi także klinikami prawa) to grupa studentów prawa lub administracji, którzy bezpłatnie udzielają porad prawnych osobom niezamożnym.

To, że w poradniach działają studenci nie oznacza, że nikt nie sprawdza ich pracy, wręcz przeciwnie. Kliniką kieruje pracownik uczelni, na której działa poradnia. Na każdym etapie sporządzania opinii studenci działają pod nadzorem kadry naukowej.

Każda opinia – zanim zostanie przekazana klientowi – jest dokładnie sprawdzana przez prawników praktyków współdziałających z poradnią albo pracowników uczelni będących opiekunami kliniki.

...Poradnie...

Studenckie poradnie prawne spełniają podwójną rolę: społeczną i edukacyjną. Z jednej strony zapewniają dostęp do bezpłatnej, rzetelnej porady prawnej osobom ubogim, z drugiej – umożliwiają studentom kontakt z problemami prawnymi w praktyce.

Porada świadczona jest przez kliniki tylko tym osobom, których sytuacja finansowa nie pozwala na pokrycie kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Klinika może zrezygnować z prowadzenia sprawy, jeśli w toku przygotowywania opinii okaże się, że klient może korzystać lub korzystać z odpłatnej pomocy adwokata lub radcy prawnego.

Praca nad sprawą prowadzona jest z zachowaniem poufności, a udzielenie pomocy przez poradnię następuje zawsze w formie pisemnej.

...Prawne

Poradnie świadczą pomoc prawną w bardzo szerokim zakresie.

W sprawach cywilnych mogą na przykład pomóc w wyjaśnianiu treści zawieranych umów; w zakresie spraw rodzinnych poinformować, jak sporządzać pozwy rozwodowe, alimentacyjne; a w sprawach spadkowych można liczyć na pomoc kliniki w zrozumieniu zasad dziedziczenia ustawowego i sporządzania testamentów.

Ponadto poradnie pomagają w uzyskaniu świadczeń z funduszy pomocy społecznej, dochodzeniu praw w toku postępowań przed urzędami, w tym skarbowymi, ułatwiają realizację uprawnień pracowników, osób niepełnosprawnych, pacjentów, lokatorów, spółdzielców a także cudzoziemców i uchodźców.

W roku akademickim 2008/2009 poradnie prawne:

...rozpatrzyły 11075 spraw, w tym najwięcej było spraw z zakresu prawa cywilnego (2769), karnego (2190) i rodzinnego (1434),

...skupiały 1661 studentów oraz 216 pracowników naukowych i prawników-praktyków.

W porównaniu z rokiem akademickim 2007/2008:

...liczba spraw wzrosła o 4,5 proc.,

...liczba studentów działających w poradniach podwyższyła się o 23 proc.,

...personel naukowy liczy o 3 proc. więcej osób,

...utrzymała się jakość udzielanych porad albowiem jeden pracownik naukowy opiekował się tylko ośmioma studentami,

...połowa rozpatrywanych przez poradnie spraw jest załatwianych na bieżąco i kończy się najpóźniej w ciągu 14 dni.

Jak mogę pomóc poradniom prawnym?

Jeśli jesteś studentem znajdź poradnię na swojej uczelni, skontaktuj się z działającymi w niej Twoimi koleżankami i kolegami. Zapytaj, w jaki sposób możesz udzielać porad i jakie warunki musisz przy tym spełnić.

Jeśli na Twojej uczelni nie ma jeszcze poradni – skontaktuj się z Fundacją Uniwersyteckich Poradni Prawnych.

Jeśli jesteś prawnikiem-praktykiem zastanów się, czy nie mógłbyś poświęcić części swojego czasu na działalność *pro bono*. Jeśli tak, to może mógłbyś wesprzeć swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym studentów oraz kadre naukową wybranej poradni prawnej.

Jeśli chciałbyś wspomóc działalność polskich poradni prawnych wiedz, że Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych jest organizacją pożytku publicznego. Oznacza to, że Fundacja może otrzymywać od osób fizycznych wsparcie finansowe w wysokości 1 proc. podatku dochodowego.